Nr 258. Kraków, 10 Listopada — Niedziela. Rok 1872.

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20 —	złr. 5 —	złr. 2 —
we **Lwowie:** w Ajencyi „Czasu“	„ 21 —	„ 5 c. 25	„ 2 —
Pocztą w państwie austryackiem	„ 24 —	„ 6 —	„ 2 c. 25.
„ do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10.
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	frank. 80	frank. 20	frank. 7.

Listy z pieniądzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej pod L. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod L. 444; Księgarnie pp. J. Czecha w Rynku, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Bióro A. P. Świerczewskiego i Sp. w ulicy Szewskiej Nr. 20, handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku, tudzież wszystkie urzęda pocztowe austr. **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 ct., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 ct. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: W Wiedniu „Neumarkt Nr. 11,“ w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 9 listopada.

Sejm uznał nagłość wniosku o adres postawionego przez księcia Czartoryskiego. Dziś nastąpi wybór komisyi do ułożenia projektu. Wypowiedzieliśmy tak przed rozpoczęciem sesyi jak w chwili jej otwarcia, i wypowiedzieliśmy bardzo wyraźnie życzenia nasze co do treści adresu. Nie zaszła żadna w tej mierze w przekonaniach naszych zmiana; niebędziemy ich przeto powtarzać. Wyrazimy tutaj tylko pociechę, widząc, iż sejm uznał porówno z nami, że zupełne milczenie nie byłoby odpowiedniem godności sejmu i kraju.

W każdym atoli razie, nie wchodząc w treść projektu, jaką komisya uzna za stosowną, zdaje nam się być nieodzownym wyraz ubolewania nad niesankcyonowaniem ustaw, które zalegają w biórach ministeryalnych wiedeńskich, o co już z resztą postawione były w sejmie interpelacye. Chodzi tu przedewszystkiem nie o to, że uchwały nie otrzymały sankcyi, ale że przedłożonemi do niej nie zostały. Sankcya jest równie koniecznym jak naturalnym warunkiem prerogatyw korony. Nikt również nie myśli zaprzeczać ministerstwu prawa udzielania rady koronie, aby uchwałę sejmową sankcyonowała lub nie. To z natury rzeczy wypada, wszak ministrowie są doradcami korony. Lecz naprożno szukamy tak w konstytucyi, jak w statucie krajowym artykułu, na którym oprzećby się dało prawo ministerstwa do dowolnego postępowania z uchwałami sejmowemi w przedmiocie ich przedłożenia do sankcyi cesarskiej. Nie idzie za tem, aby ministeryum miało obowiązek przedkładać N. Panu uchwały, które albo przekraczają zakres sejmowy albo też nie odpowiadają konstytucyjnym lub prawodawczym warunkom, ale w naszem przekonaniu obowiązanem jest wtedy ministeryum zwrócić je sejmowi z oznaczeniem powodów, dla których uchwała przedłożoną do sankcyi być nie może. Inaczej bowiem władza wykonawcza, jaką jest ministerstwo, byłaby najwyższym sądzią władzy prawodawczej; inaczej, równorzędność prawodawcza sejmów z Radą państwa, wyraźnie w konstytucyi zatwierdzona, byłaby naruszoną.

Wrócimy jeszcze do tego przedmiotu dla kraju naszego tak niesłychanej wagi; pośpieszamy tylko zwrócić uwagę komisyi adresowej, że nieobciążając adresu w motywach, mógłaby imieniem sejmu wezwać Wydział krajowy, ażeby ten wymieniwszy uchwały, które dotąd spoczywają w tece ministeryalnej, zażądał, jak mu do tego prawo zupełnie służy, stanowczego rządu oświadczenia, z jakich powodów uchwały sejmowe legalnie powzięte i do sankcyi przesłane, dotąd NPanu przedłożonemi nie były.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 8 listopada.

Trzecie posiedzenie sejmowe.

Pomiędzy petycyami, których spis dziś odczytano, znajduje się petycya prezydenta miasta Krakowa Dr Dietla w imieniu rady miejskiej wniesiona w sprawie szkół początkowych, którą na wniosek p. Chrzanowskiego w całej treści odczytano.

Sekretarz Wereszczyński ogłosił, że ukonstytuowały się już wszystkie komisye dotąd wybrane, a mianowicie: przewodniczącym komisyi petycyjnej wybrany p. Czajkowski, zastępcą hr. Golejewski, sekretarzem p. Łoś; przewodniczącym komisyi administracyjnej: p. Grocholski, zastępcą p. Kraiński, sekretarzem p. Madejski; przewodniczącym komisyj edukacyjnej Dr Majer, zastępcą p. Stupnicki, sekretarzem p. Szujski; przewodniczącym komisyi budżetowej hr. Potocki, zastępcą hr. Henryk Wodzicki, sekretarzem p. Weismann; przewodniczącym komisyi drogowej p. Julian Kirchmayer, zastępcą p. Głogowski, sekretarzem p. Jaworski; przewodniczącym komisyi prawniczej p. Kabat, zastępcą p. Kowalski, sekretarzem p. Spławiński.

Hr. Beust, jako poseł izby handlowej brodzkiej nadesłał list, w którym oświadcza, iż zamyśla złożyć mandat do sejmu, a tymczasem prosi o urlop na cały przeciąg tegorocznej sesyi.

Gdy marszałek oddał urlop ten pod głosowanie, okazała się mniejszość; zaszedł tedy rzadki w naszym sejmie wypadek, że odmówiono posłowi urlopu, ale też nigdy poseł na całą kadencyę urlopu nie bierze, głosy dały się też słyszeć: „Niech złoży mandat!“ Marszałek poddał więc pod głosowanie udzielenie urlopu 14-dniowego, co Izba przyjęła. Przytem nadmienił marszałek, iż hr. Beust mylnie o złożeniu mandatu doniósł izbie handlowej, która go wybrała, zamiast marszałkowi, i zapowiedział, że prywatnie go wezwie do złożenia mandatu na jego ręce. X. biskup Gałecki wymówił się chorobą od przybycia na sejm.

Odczytano następnie interpelacyę p. Skrzyńskiego i towarzyszy do komisarza rządowego, dotyczącą znanego rozporządzenia ministra skarbu względem języka urzędowego w urzędach skarbowych. Interpelacya przytaczając oryginalny niemiecki tekst tego odnośnego okólnika prezydyalnego, nadmienia dalej, iż z tegoż okazuje się, że minister finansów wydał nakaz przeciwny rozporządzeniu cesarskiemu z 22 czerwca 1969, a następnie, że prezydyum dyrekcyi skarbowej postąpiło wbrew temuż rozporządzeniu, używając języka niemieckiego w okólniku do urzędów podwładnych. „Pomijając już — mówią interpelanci — wzgląd na niedogodności i trudności dla urzędników wynikające, to już nie pozwala nam milczeć o zamierzonem ukróceniu naszych praw sankcyą cesarską zagwarantowanych;

dlatego zapytujemy p. komisarza rządowego czy wyż przytoczone rozporządzenie już jest wprowadzone lub wprowadzić się ma, a następnie, dla czego wbrew dawniejszemu rozporządzeniu cesarskiemu język polski nie został wprowadzony jako urzędowy z dniem 22 czerwca b. r. w krajowych urzędach skarbowych?

Ks. Czartoryski przedłożył następujący wniosek:

„Wys. sejm raczy uchwalić adres do Najj. Pana, uznać ten wniosek za naglący i przesłać go osobnej z 7 członków wybrać się mającej komisyi.

Ks. Czartoryski motywuje nagłość swego wniosku, iż każdy członek już ma wyrobione przekonanie, czy trzeba nam adresu lub nie, czy ma sejm zrobić manifestacyę polityczną lub nie. Co do formy i treści adresu będzie zawsze jeszcze czas do dyskusyi szczegółowej. Marszałek dał nam wskazówkę, że sesya będzie krótką, a więc musimy się spieszyć, a mianowicie powinniśmy prędko przeprowadzić dyskusye polityczne, a wtedy ze spokojnym umysłem możemy się wziąść do pracy nad wewnętrznym ustrojem.

Po uchwaleniu nagłości tego wniosku zapowiedział marszałek, że wybór komisyi adresowej położy na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Odczytano następnie wniosek bar. Bauma i towarzyszy, aby drogę susko-zatorską, którą sejm już zeszłego roku między najważniejszemi położył, uznać za drogę krajową i polecić Wydziałowi krajowemu, aby z wiosną przystąpił do rozpoczęcia tej drogi. Wniosek ten motywowany jest tem, iż powiat wadowicki, przez który droga ta przechodzi, tego roku potrójną nawiedzony został klęską elementarną, gradem, nieurodzajem i powodzią, i należy przyjść w pomoc ludności bardzo podupadłej.

Przystąpiono do porządku dziennego, na którego pierwszem miejscu stało sprawozdanie wyborów poselskich. Uznano za ważne wybory pp. Serwatowskiego i Madejskiego z większych posiadłości okręgu samborskiego, Artura Głogowskiego z okręgu żółkiewskiego, ks. Teodora Lisiewicza z posiadłości mniejszych okręgu Zaleszczyki-Tłuste; ks. Aleksego Żaklińskiego z okręgu Bohorodczany-Sołotwina; Aleksandra Jasińskiego ze Lwowa i Konstantego Pilińskiego z Tarnowskiego.

Przy sprawdzaniu wyboru p. Pawła Lisienieckiego z okręgu gmin wiejskich Rudki i Komarno, wywiązała się dłuższa dyskusya. Zaszedł bowiem tam szczególny wypadek, że mimo ważności pierwszego wyboru, wybierano powtórnie w mniemaniu, że pierwszy jest nieważnym.

Za pierwszym wyborem wybrano p. Bazylego Jędrzejowskiego, za drugim p. Lisienieckiego. Gdy jednak Wydział krajowy przyszedł do przekonania, że pierwszy wybór był ważny, a tem samem drugi wybór za nieważny i niebyły musi być uważanym, przeto sprawozdawca Wydziału p. Pietruski wnosił, aby wzbór p. Lisnieckiego unieważnić, wybór zaś p. Jędrzejowskiego uznać za ważny i zawezwać go, aby zajął krzesło poselskie.

Na to zażądał głosu p. Kowalski i w dłuższej mowie sprzeciwiał się temu wnioskowi, o ile dotyczył uznania wyboru p. Jędrzejowskiego, stawiając wniosek, aby uznawszy nieważność wyboru Lisienieckiego zawezwać rząd do rozpisania ponownego wyboru.

P. Grocholski przyłączył się do tego zdania, nadmieniając, iż podobny wypadek zdarzył się w Radzie państwa, która na nieszczęście odstąpiła od zasady, iż ciało parlamentarne ma orzekać tylko o ważności lub nieważności wyboru, nie zaś powoływać na krzesło poselskie tego, kogo chce.

Jako sprawozdawca p. Pietruski bronił przeciwnego zdania, odwołując się do postanowień ordynacyi wyborczej, która w § 51 nadaje sejmowi prawo rozstrzygania o wybranych, a zatem orzekania, kto jest wybranym, a nietylko, czyj wybór ma być zatwierdzonym lub odrzuconym. W końcu uchwalono wybór p. Lisienieckiego uznać za nieważny, wybór zaś p. Jędrzejowskiego za ważny.

Przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy przyzwalające pobieranie wyższych dodatków gminnych dla gmin Rożnowa, Drahasymowa, Tułukow, Kielichów, Kulanyn, Zawale, Tusawa, Mutoń, Młyniska, Tuitków, Słobodka, Boryczówka, Bąkowice, Derczyce, Manaster, Roztoki, Jabłonica, Tereskula, Polanki, Stebne, Dołhopole, Zaleszczyki stare, Jadąmwola, Bałazówka, Pryszowa; Witków, Szufnarowa, Ruda Brodzka, Rożniów, uzyskały prawo publiczne od 27% do 50%: Referentem był p. Skwarczyński.

Bez dyskusyi przyjęto również niektóre myta na drogach krajowych, przyczem p. Krzeczunowicz zwrócił uwagę na niestósowność tego, iż uchwaleniem takich ustaw musi sejm marnować czas, i zapowiedział wniosek, aby Wydział krajowy za porozumieniem się z namiestnictwem według naprzód uchwalonych zasad sprawy te załatwiał.

Odczytano w końcu wniosek pp. Czerkawskiego i towarzyszy o uchwalenie ustawy urządzającej szkoły ludowe, normującej stosunki stanu nauczycielskiego według projektu przez Radę szkolną uchwalonego, następnie wniosek p. Szujskiego, aby przepis, iż stypendya wypłacane bywają młodzieży szkolnej przez rok po ukończeniu studyów pod warunkiem zdawania egzaminów ścisłych, rozciągnąć na kandydatów stanu nauczycielskiego z warunkiem, aby w tym roku zdali egzamin nauczycielski; w końcu zaś wnioski Kobylarza i Siwca o uznanie za drogę krajową, pierwszego co do drogi z Rzeszowa na Głogów, Kolbuszowę, Majdan do Machowa; drugiego drogi powiatowe Międzybrodzka i Podhorska, tudzież w powiecie Żywieckim.

O godz. 2 z poł. marszałek zamknął posiedzenie zapowiadając na jutro pomiędzy innemi wybór komisyi adresowej, sprawozdanie komisyi budżetowej o zapomodze dla pogorzelców Jaryczowa i pierwsze czytanie wniosku p. Małeckiego o szkołach ludowych.

Wiedeń 8 listopada.

(R.) Scena zaszła w sejmie tyrolskim zwraca tu powszechną uwagę na siebie. Gabinet dziś obradował nad tą sprawą, lecz — jak się zdaje — jeszcze nie powziął stanowczej uchwały. Postanowienie rządu w tej mierze będzie zdaniem naszem, ważnym drogoskazem co do dalszej jego akcyi politycznej. Interpelacya 30 posłów tyrolskich, stanowiących większość sejmową, sięga bowiem po za przedmiot interpelacyi. Wydział teologiczny w Inspruku nie znajduje się w ręku profesorów przez rząd mianowanych, jak to ma miejsce w innych akademiach. Minister Bach powierzył udzielanie nauk w wydziale teologicznym w Inspruku zakonowi Jezuitów, profesorów mianuje biskup z Brixen a rząd ich tylko potwierdza. Ponieważ profesorowie Wydziału teologicznego właśnie nie są c. k. profesorami, przeto od dawna odbywały się starcia między wydziałem teologicznym a innemi wydziałami uniwersytetu w Inspruku o prawa i przywileje. Na uniwersytecie w Inspruku zawsze były zabiegi wykluczenia wydziału teologicznego od uczestnictwa w wyborze rektora. Dotąd wszelako fakultet teologiczny w Inspruku zawsze brał udział w wyborze rektora. Dopiero w roku bieżącym — wybór przypadał z kolei na wydział teologiczny — minister wyznań p. Stremayr wydał rozporządzenie, nakazujące wybór rektora z fakultetu prawniczego z pominięciem wydziału teologicznego, poczem wybrany został rektorem Dr Ullmann, który jako taki uzyskawszy potwierdzenie Cesarskie jest zarazem członkiem sejmu tyrolskiego. Było do przewidzenia, że większość sejmu żywo poruszy sprawę wyboru rektora i pominięcie wydziału teologicznego, lecz nie spodziewano się tak groźnej interpelacyi. Większość sejmu prosi o wytłomaczenie powodów pominięcia wydziału teologicznego, o udzielenie odpowiedzi w ciągu 8 dni, w przeciwnym razie wstrzyma się od dalszego udziału w czynnościach sejmowych. Marszałek sejmu Dr Rapp nie odebrał od Dra Ullmanna przyrzeczenia, a zatem ostatni właściwie nie ma prawa zasiadać w sejmie.

Z jakiegokolwiek stanowiska ocenić zechcemy całą sprawę, przypuściwszy nawet z góry, że słuszność jest po stronie większości sejmowej, że pominięcie wydziału teologicznego przy wyborze rektora, było bezprawnem, to forma interpelacyi Tyrolczyków, przechodzi zakres interpelacyi, bo nie jest zapytaniem, na które sejm czeka odpowiedzi, lecz jest wnioskiem naznaczającym termin odpowiedni, i to pod groźbą. Jak łagodnemi są w porównaniu interpelacye sejmu galicyjskiego! Gdyby Tyrolczykom szło tylko o rektora, nie zaś o cały system rządowy, nie odezwaliby się w tak szorstkim tonie.

Pytanie, co rząd odpowie na interpelacyę, zajmuje wszystkich. Sama interpelacya jeszcze — mniemamy — nie jest powodem dostatecznym do rozwiązania sejmu. Rzeczą było marszałka sejmowego odpowiedzieć, że interpelacya nie jest nią. Wykonanie groźby, to jest opuszczenie sejmu upoważniłoby rząd do rozwiązania reprezentacyi krajowej. Gdyby rząd rzeczywiście w ciągu ośmiu dni odpowiedział na interpelacyę, pomimo groźnego jej tonu, dałby dowód czy dobrej woli, czy też jak niektórzy twierdzą, słabości. W każdym razie — czy rząd da odpowiedzi czy nie — musi być przygotowanym na wyjście Tyrolczyków z sejmu. Czy zechce i czy zdoła rozwiązać reprezentacyę tyrolską — jest to pytaniem bardzo ważnem, którego rozstrzygnięcie, powtarzamy, będzie skazówką niemałego znaczenia. Zwracamy atoli uwagę, że namiestnik hr. Taaffe, dość popularny w Tyrolu, mógłby jeszcze sprowadzić kompromis między rządem a większością sejmową i zażegnać burzę przedwcześnie.

Wczorajsza komisya w sali giełdowej skończyła się tryumfem p. Giskry. Między największymi krzykaczami na cześć tego nowoczesnego męża stanu odznaczyli się szczególnie galopiny giełdowi, używani do roznoszenia telegramów i kursów. Klaka giełdowa dowiodła, że przewyższa klakę teatralną. Opozycyę — słabo prowadzoną i przez ludzi niepopularnych — zagłuszono hałasami i krzykami, a ci sami ludzie, co z rana zajmują się ajencyą giełdową, wieczorem rozstrzygnęli o wartości moralnej wybrańca, godnego tych, co go wybrali.

Berlin 6 listopada.

(A.) Wiadomości o nowym projekcie ordynacyi powiatowej zaczynają być coraz rzadszemi i występują w świetle tak niepewnem, że dotychczas prawie niepodobną jest rzeczą określić formy, w jakiéj go rząd pod nową dyskusyę poddać zamierza. Oficyalnie donoszą tyle o nowem sformułowaniu téj ustawy, że będzie się w ogóle opierała na rezolucyach postawionych przez Izbę niższą; mają tu jednak zajść pewne zmiany, których zaprowadzenie rząd już przedtem uważał za konieczne. Podług tego więc należałoby się spodziewać, że punkt ciężkości będzie spoczywał w sejmie pruskim, który odpowiednio do wymagań ministerstwa spraw wewnętrznych, zrzecze się liberalnych uzupełnień jakich przedtem wymagał, a mianowanie nowych parów nastąpi w daleko szczuplejszym zakresie, niż o tem początkowo w parlamentarnych kołach mówiono, tak, że powołanie profesora Gneista, Forkenbecka, Miquela i wielu innych do Izby panów, zdaje się być chwilowo zakwestyonowanem. W każdym razie rezultat walki mającéj się odbyć spoczywa w ręku liberałów, a chociaż hr. Eulenburg ma nadzwyczaj wiele rutyny w przezwyciężaniu opozycyi rządowéj, zdaje się być jednak pewnem, że w razie, gdyby ta partya obstawała stanowczo przy żądaniach raz postawionych, nie pozostanie rządowi żaden inny środek, jak tylko sejm rozwiązać. To też narady ministerstwa spowodowane obecnem położeniem politycznem toczą się żywo, a wczoraj i przedwczoraj odbywały się posiedzenia ministeryum państwa. Przedmiotem ich był niewątpliwie nowy projekt ordynacyi powiatowéj, który, jak tu mniemają, ma być ukończonym w tych dniach, a następnie zostanie przedyskutowanym na radzie ministrów, której będzie przewodniczył Cesarz po powrocie swym z Hanoweru, ale jeszcze przed wyjazdem do Drezna.

Projektowana ustawa tycząca się ślubów cywilnych, przeniesioną została obecnie z kancelaryi Dra Falka do ministeryum państwa i zajmuje się podobno obowiązkowym ślubem, wbrew pogłoskom szerzonym o ustanowieniu fakultatywnego małżeństwa cywilnego. Projekt ten jest sformułowanym pod tytułem ustaw tyczących się zaprowadzenia nowych ksiąg stanu cywilnego i formy zawierania małżeństw. Również reformy ograniczające prawa

---

Część literacko-artystyczna.

TYGODNIK LWOWSKI.

Dzień zaduszny we Lwowie. — Na złość Zoilom. — Iluminacya cmentarza Łyczakowskiego. — Prośba i przypomnienie. — Nie mamy pieniędzy. — Projekta nowych podatków. — Podatek od psów. — Potrzeba konieczna pożyczki. — Czego Lwowu brak gwałtowny? — Zakład Drohowyzki. — Dobry przedmiot dla dziennikarzy. — Księgarze i publiczność. — Nowe księgarnie. — Nowe drukarnie. — Co ztąd wynika?...

Mieliśmy kilka prześlicznych dni, rodzaj pogodnego, miłego epilogu lata czy prologu zimy — a ten ostatni już może tegoroczny uśmiech natury przypadł właśnie w dzień Wszystkich Świętych i Zaduszny, i sprawił, że tegoroczne pielgrzymki na cmentarze lwowskie wypadły niezmiernie tłumnie...

Dotknąłem tematu, który gotów ściągnąć na mnie zarzut, jakiego doświadczył już jeden z moich kolegów, że czerpię materyał do tygodników z kalendarza...... Ale mogą się we Lwowie, jak się o tem właśnie zeszłej niedzieli dowiedziałem z pewnego lwowskiego dziennika, mogą się, mówię, mnie na złość odbywać na deszczu ludowe zgromadzenia, uchwalać petycye, i pokazywać przepyszne tęcze, dla czegóżbym ja na złość moim Zoilom nie miał pójść za kalendarzem i za panem Jowialskim, i opowiedzieć wam bajeczkę, którą już słyszeliście?..

„Jest to historya stara, lecz zawsze będzie nową“ — a do takich historyj cóż nie należy w życiu i w fejletonie?.. *Rien ne ressemble mieux à aujourd'hui que demain* — powiedział La Bruyere, a ja stosując tę regułę do moich fejletonów, na złość wszystkim antikalendarzowcom i na przyszły rok jeszcze, jeżeli mi Bóg użyczy zdrowia, a Wy miejsca w parterze *Czasu*, będę o tym samym czasie pisał znowu o pielgrzymkach na cmentarze...

Tyle wszakże będę miał litości nad moimi łaskawymi czytelnikami, że nie będę liczył ani powozów ani pieszych, nie będę opisywał widoku, jaki przedstawiał nasz piękny cmentarz Łyczakowski, oświetlony tysiącami a tysiącami różnobarwnych lamp i lampionów, rojący się niezliczoną publicznością — ale z tego wszystkiego wezmę sobie tylko assumpt przypomnienia Magistratowi, czy Radzie miejskiej, czy też urzędowi budowniczemu — bo nie znam dobrze właściwego adresu — że czasby zaprawdę pomyśleć o tem, co się już zresztą obiecało, i zrobić coś około ozdobienia a przynajmniej lepszego utrzymywania naszego głównego cmentarza...

Stan, w jakim znajdują się cmentarze, jest cechą charakterystyczną i wiele mówiącą każdego miasta. Wiemy, z jaką troskliwością pamiętają wszystkie stolice i większe miasta europejskie o owych głównych cmentarzach, jak pilnie starają się ozdobić je, upiększyć, i nadać im tę poważną okazałość, ten zewnętrzny urok, jaki przystoi takiemu miejscu. Świadczy to o pewnym szlachetnym pietyzmie, który mimo wszystko, co mówią i piszą bardzo trzeźwi, bardzo mądrzy i bardzo zimni apostołowie praktycznego postępu i utylitarnej cywilizacyi, pozostanie zawsze nie tylko obowiązkiem ale i potrzebą chrześciańskiego serca...

Owóż zwracam się do owego szanownego X. urzędowego, do którego to należy, i zapytuję, co się stało i co się stanie z owym planem ozdobienia głównego wchodu do cmentarza architektonicznie okazałą bramą, który zeszłego roku już był podobno gotowym? Wprawdzie buduje się obecnie zaraz u wstępu na cmentarz kosztem miasta kaplica — ale czy uregulowanie całości cmentarza, troskliwsza pamięć o ogrodniczych robotach, otoczenie murem od frontu przynajmniej i postawienie portalu, nie należą także do zadań, których spełnienia nie wypadałoby odkładać *ad calendas graecas?...*

Ale niestety, my nie mamy pieniędzy! Brak tego ożywczego nerwu zdaje się być główniejszą winą niż brak energii, bo trzeba przyznać, że od czasu nowego prezydenta w sprawach komunalnych więcej niż kiedykolwiek przedtem widać sprężystości. Miasto myśli ciągle nad pomnożeniem swych dochodów, nosi się z projektami nowych podatków, a na mocy zapadłej niedawno uchwały już psy lwowskie muszą się meldować i fasyonować i zaczną niebawem płacić regularnie podatki... Ale pomnożenie dochodów nie da się tak prędko uskutecznić, jakby się to sangwinicznym projektowiczom zdawało — więc czy nie dobrzeby było, zdjąć tymczasem pychę z serca i pójść za przykładem miast innych zaciągając pożyczkę?

Lwów ma potrzeby, których zaspokojenia zwlekać już dłużej nie podobna. Do takich potrzeb należy bruk, którego dotąd mało, bardzo mało mamy, należą gmachy szkolne, rozszerzenie oświetlenia gazowego i t. p. Dla miasta, które liczy już około stotysięcy ludności, wstyd prawdziwy, że najbardziej ożywione ulice, jak Kopernika, Mickiewicza itd. nie są brukowane, że o kilka kroków prawie za głównym punktem miasta, za placem Maryackim, kończy się oświetlenie gazowe a zaczynają się mizerne kaganki kamfinowe, że szkoły mieszczą się w lokalach najmowanych a zupełnie niestosownych, że ogrody publiczne dziczeją, a najgłówniejszą i najpiękniejszą część miasta szpecą okropne rudery, mające zaszczyt należenia do miasta (*vide* tyły hotelu angielskiego i ulicę Majerowską.)

Jeżeli miasto nie uczyni coś stanowczego, to doznać może jeszcze tego despektu, że je uprzedzi fundacya Skarbkowska, i że Zakład Drohowyzki stanie prędzej niż gmach dla gimnazyum Franciszka Józefa — a przecież Zakład Drohowyzki stał się już formalnie jakimś mitycznym potworem, i najśmielsza, najwyuzdańsza w całej Galicyi imaginacya nie zdoła go sobie wyobrazić — gotowego.... Jest on już dzisiaj najstarożytniejszym gmachem w Galicyi, a Bóg wie dopiero za ile lat będzie nowym budynkiem, i pod tym względem należy on do najciekawszych osobliwości naszej prowincyi....

Co też się dzieje z tym biednym Zakładem Drohowyzkim — wartoby przecież się dowiedzieć. Dzienniki nasze zapomniały o nim zupełnie. U nas tak zawsze. Kontrola opinii publicznej, podniecona chwilowym hałasem, jest natarczywą, napastniczą, a dorywczą i niestałą. Możeby jaki dziennikarski *Touche-à-tout* zechciał się zainteresować tą kwestyą i odkryć jakie bliższe szczegóły o tym mitycznym gmachu....

Zapożyczywszy się już na samym wstępie u kalendarza, zapożyczam się teraz znowu u autora fejletonu *Z miasta*, który niedawno umieszczony był w *Czasie*. Poruszył on kwestyę, która dawno już na poruszenie czekała. Pospieszam przywtórzyć wyrażonemu przezeń zdaniu, że czasby już przestać skarżyć się na apatyę publiczności w sprawach literackich i na brak kupujących książki.

Żeby pod tym względem nic już nie pozostawało do życzenia, tego nie powiem, ale że czasy bardzo znacznie na lepsze się zmieniły, temu zaprzeczyć może chyba tylko księgarz lub tuzinkowy autor, który brak powodzenia radby wyłącznie przypisać publiczności. Do uwag, które autor fejletonu *Z miasta* zrobił o Krakowie, dodam szczegół o Lwowie, który przyczyni się do wykazania, że liczba czytelników i kupujących bardzo się w ostatnich kilku latach pomnożyła.

Przed kilku laty istniały we Lwowie dwie tylko księgarnie — dziś mamy ich już sześć. A trzeba wiedzieć, że nie wspominam tu wcale o mnóstwie żydowskich księgarń i kramów antykwarskich, między którémi znajdują się i takie, które głównie polskie książki przedają a nawet własnym nakładem wydają, jak np. księgarnia Zelmana Igla. W przeciągu zatem kilku lat liczba księgarń we Lwowie się potroiła. Jest to fakt, który bardzo wymownie świadczy o tem, że liczba czytelników zwiększa się z dniem każdym i że jest to albo niesprawiedliwością albo obłudą uskarżać się na to, że zajęcie się literaturą upada. Każda z tych czterech nowych księgarń lwowskich istnieje, rozwija się, powiększa zakres swego działania, zabiera się do samoistnych nakładów itd., zgoła jeśli nie prosperuje świetnie, to ma przynajmniej byt zapewniony.

To samo da się powiedzieć i o drukarniach. W ostatnich kilku latach do dawnej dość znacznej liczby przybyło trzy nowe, a obecnie przybywają znowu trzy a nawet podobno cztery. I tak otwiera nową dużą drukarnię Towarzystwo typograficzne, zakładają osobne drukarnie dla siebie dwa lwowskie dzienniki, a jeden z księgarzy powziął także zamiar założenia nowej oficyny.

Czemże się to dzieje, jeśli na prawdę nie ma komu czytać i kupować druków?... Jeźli jakieś nędzne pisemko upadnie dla braku abonentów, lub jeźli się nie uda jaka niewłaściwa spekulacya literacka, to ztąd nie wynika jeszcze, aby udział dla literatury nie wzmagał się prawie z dniem każdym. Możnaby przytoczyć bardzo wiele wydawnictw, które księgarzom ogromne niosą zyski, choć wielkich wymagają nakładów i na bardzo szerokie koło publiczności były obliczone. Panowie księgarze, z których kilku w Warszawie na wydawnictwach literackich bardzo szybko się zbogaciło, powinni zatem przestać lamentować, bo nikt skargom przesadnym nie wierzy. Więcej już daleko słuszności jest w utyskiwaniu autorów, albowiem istotnie mimo wielkiego wzrostu czytelników — mimo ogromnego stosunkowo rozwoju księgarstwa — praca literacka dotąd nie jest wynagradzaną jak należy. Możnaby pod tym względem zacytować ciekawe przykłady, któreby przypomniały ową sztuczkę na kamizelkę ofiarowaną przed dwudziestu laty tytułem honorarya jednemu z lwowskich uczonych, albo sumę 50 złr., którą jeden z najznakomitszych naszych historyków otrzymał we Lwowie za obszerne dzieło, owoc całorocznych, uciążliwych studyów.

DEL....

kościoła katolickiego, mają się znajdować w ministeryum państwa, a podług *Spenersche Zeitung*, pierwsza z nich traktująca o karach nakładanych przez kościół, przyjętą została przez ministrów, podczas gdy druga, która się zajmuje stanowiskiem księży katolickich jako urzędników państwa i kształceniem ich, ma być wkrótce przedyskutowaną. Taż sama gazeta twierdzi, że nie należy rozciągać zmian tych na stosunki państwa z kościołem protestanckim; nie wymienia jednak powodów, zadawalniając się ogólnikowem wskazaniem odmienności położenia, w jakiem się protestantyzm względem rządu znajduje.

Przyjazne stosunki między dworami rosyjskim i pruskim, które zjazd berliński jeszcze mocniéj utwierdził, okazują się na każdym kroku a nowym ich objawem jest przesłane przez Cesarza Aleksandra własnoręczne pismo z powodu 50-letniego naczelnictwa w pułku rosyjskiego księcia Karola pruskiego. Kładzie w niem Car przycisk na sympatye istniejące między armią rosyjską a pruską od czasu w którym obie wespół walczyły i oświadcza, że ma ciągle przed oczami czyny wojska niemieckiego w latach 1870—71, kiedy książę Karol przy boku brata swego brał udział; przesyła mu zatem order Św. Jerzego 2éj klasy. Koniec tego pisma najbardziéj jest ciekawy, wskazuje bowiem można coś więcéj niż zwykłe formy grzeczności wypowiadanych przy tego rodzaju okazyach, zwłaszcza, że Car wyraża się w sposób następujący: „Spodziewam się, że W. ks. Wysokość uznasz w tem moją dążność spojenia więzów przyjaźni jeszcze ściśléjszych od tych jakie między nami dotychczas istnieją, jak również życzenie, aby łączyły one i przyszłe pokolenia.“

Poprzednik teraźniejszego ministra oświecenia Dr Mühler, który tekę tę przez 10 lat piastował, wydaje obecnie dzieło pod tytułem: „Zarysy filozoficznéj nauki państwowéj i prawnéj, podług zasad ewangelickich.“ W książce téj dowodzi były minister, że równie kwestye życia prywatnego jak publicznego na podstawie tylko religii chrześciańskiéj zaspokojonemi być mogą, a zdaniu temu był on wiernym przez całe swe życie i dla niego musiał uledz przewadze nieprzyjaciół i ustąpić z urzędu.

Kończymy dzisiaj wyciąg z wykazu awansów w armii austryackiéj:

NPan mianował daléj w piechocie poruczn. podporuczników: Józefa Taussinga, Emanuela Lalicza, Łukasza Golicza, Maurycego Fuchsa w pułku Karola Ludwika ks. Parmy N. 24, Ferdynanda Wunderera w pułku bar. Kellnera N. 41, Jana Pokrajacza, Karola Agicza, Franciszka Stermacza, Józefa Feilhauera, Ignacego Absta, Wilhelma Bilka w pułku bar. Gorizzutti N. 56, Arona Milanowa, Łazarza Klaicza, Jana Stenniewicza, Józefa Hausera, Franciszka Kucharskiego, Augusta Uriela i Hilarego Noskiewicza w pułku Wilhelma ks. Schl. Holst. Glucksburg N. 80, Michała Krala w pułku Fryd. Franc. W. ks. Mekl. Schwerin N. 57, Szymona Kneżewicza, Alojzego Laubego w pułku Rupprechta N. 40, Stefana Domaszewicza w pułku królewicza pruskiego N. 20, Jerzego Dmitrowicza, Juliusza Dubskiego w pułku bar. Handla N. 10, Alojzego Petzke, Antoniego Trägera, Teodora Poliwkę w pułku bar. Treuntera, Hermana Schmitza, Edmunda Eckerta w pułku bar. Baltin N. 13, Ferdynanda Wallka w pułku bar. Mertens N. 9, Maksymiliana Gajewskiego w pułku arcyks. Ludw. Wiktora N. 65, Juliusza Villemarda w pułku hr. Gondrecourt N. 55, Karola Brozowskiego w pułku W. Ks. rosyjs. Michała N. 26.

Podporucznikami kadetów: Wincentego Schwarza i Władysława Hrubanta w pułku br. Gondrecourt N. 55, Eugeniusza Korwina i Emila Kotulę w pułku Rupprechta N. 40, Karola Schmida w pułku bar. Jabłońskiego N. 30, Leopolda Cymbulskiego w pułku Fryd. Franciszka Wks. Mekl. Schwerin N. 57, Antoniego Schumana w pułku Wilhelma ks. Schl. Holst. Glücksburg N. 80, Ignacego Stojkowicza w pułku Karola Ludw. ks. Parmy N. 24, Franciszka Orlitę w pułku Królewicza pruskiego N. 20.

NPan mianował kapitana 2ej klasy Ludwika Welizga kapitanem 1ej klasy w 22 batalionie strzelców; poruczników Willibalda Rudnickiego i Leona Danina Wolskiego kapitanami 2ej klasy, pierwszego w 30, drugiego 12 batalionie strzelców; porucznika Józefa Ehrengrubera porucznikiem w 22 batalionie strzelców; kadeta Gustawa Elsnera podporucznikiem w 30 batalionie strzelców; porucznika Wojciecha Muszczyńskiego rotmistrzem 2ej klasy w pułku ułanów N. 11; podporucznika Tadeusza Zaklikę porucznikiem w pułku huzarów N. 7; podporucznika Aleksandra Zgórskiego porucznikiem w pułku huzarów N. 13; kadeta Klaudyusza Dzerowicza w pułku ułanów N. 13; podporucznika Antoniego Czakowskiego porucznikiem w pułku artyleryi N. 5; kadetów Jana Szerszeniewicza i Aleksandra Paczynkowskiego podporucznikami, pierwszego w pułku artyleryi N. 13, drugiego w pułku artyleryi N. 9.

NPan mianował kapitana 2ej klasy przy dyrekcyi inżynieryi w Krakowie Henryka Blaska i kapitana 2ej kl. Fryderyka Ettmayera v. Adelsburga kapitanami 1ej kl., porucznika Maryana Gawłowskiego i Fryderyka Łepkowskiego porucznikami w inżynieryi, pierwszego w pułku N. 2, drugiego w pułku N. 1.

NPan mianował porucznika Ludwika Niedźwieckiego rotmistrzem 2ej kl., podporucznika Leona Kyrłoszańskiego porucznikiem w żandarmeryi; porucznika Wilhelma Tischlera kapitanem 2ej klasy przy dyrekcyi budowli wojskowych w Przemyślu; kapitana tytularnego Emila Prokscha kapitanem 2ej klasy i oficerem konceptowym przy głównej komendzie we Lwowie.

NPan mianował Dra Łukasza Potocznika szefem sanitarnym przy głównej komendzie we Lwowie; lekarza sztabowego Dra Maurycego Bartla wyższym lekarzem sztabowym przy 1szym korpusie w Krakowie; lekarzy pułkowych Dra Jana Vilasa lekarzem sztabowym przy 1szym szpitalu lekarzy pułkowych N. 25, Dra Franciszka Mrha i Dra Franciszka Terebelskiego lekarzami pułkowymi 1ej kl., pierwszego w pułku królewicza prusk. N. 20, drugiego przy szpitalu garn. w Krakowie, tytularnego lekarza wyższego Dra Aleksandra Godziembę Wysockiego rzeczywistym lekarzem wyższym w pułku Schmerlinga N. 65.

Porucznik rachmistrz Emil Kocowski mianowany został kapitanem rachmistrzem przy zakładach rządowych w Drohowyczu, podporucznik rachmistrz Bazyli Trefliński porucznikiem rachmistrzem w pułku piechoty N. 39; niższy intendent wojskowy 2ej klasy Antoni Strzychawka mianowany został niższym intendentem wojskowym 1éj klasy przy intendenturze wojskowej w Krakowie.

Wiedeń 8 listopada. Najważniejszą w téj chwili wiadomością z posiedzeń sejmowych jest wystosowanie w sejmie tyrolskim interpelacyi do rządu w sprawie wyboru rektora na uniwersytecie w Insbruku. Rektorowie wszystkich uniwersytetów, jak wiadomo, mają głos wirylny w sejmach, a tem samem i rektor uniwersytetu w Insbrucku, który w tym roku jest prof. Ullmann. Wybór rektora na każdym uniwersytecie dokonywują kolegia profesorów wszystkich Wydziałów; w uniwersytecie w Insbrucku odstąpiono w tym roku od tego zwyczaju i wybrały rektorem prof. Ullmanna tylko trzy Wydziały świeckie, Wydziału zaś teologicznego do wyboru nie dopuszczono. Wykluczenie to udziału w akcie wyborczym zdarzyło się dopiero po raz pierwszy, a usprawiedliwiono je tem, że profesorowie Wydziału teologicznego nie posiadają przepisanych ustawą warunków, aby mogli być rzeczywistymi profesorami uniwersytetu. Trzy Wydziały świeckie udawały się w téj sprawie nawet do ministeryum, ale minister wyznań i oświecenia wydał nawet rozporządzenie z polecenia Rady państwa, ażeby kolegyum wybrało profesorów Wydziału teologicznego do udziału tak biernego jak czynnego w wyborze rektora.

Ci ostatni podczas tegorocznego obioru stawili się w sali wyborczéj, a kiedy ich nie dopuszczono do urny, założyli protest. Kolej wypadała na Wydział teologiczny, pominięto go jednak i wybrano rektora z Wydziału prawniczego. Trzydziestu trzech posłów sejmowych, stanowiących większość w sejmie tyrolskim wystosowało interpelacyę do rządu w sprawie tego wyboru. Interpelacyę swoją uzasadnili ostrą krytyką rozporządzenia ministeryalnego i protestując przeciw niemu, stawili pytanie, czy i w jaki sposób rząd zamyśla krok ten naprawić, w razie zaś, gdyby w ciągu ośmiu dni rząd nie złożył dostatecznego wyjaśnienia, lub gdyby prof. Ullmanna, jako rektora, dopuszczono do ślubowania, wówczas wstrzymają się od dalszych posiedzeń.

Namiestnik hr. Taaffe odpowiedział, iż rząd miał prawo rozstrzygać w sprawie nie należącéj do kompetencyi sejmu, w każdym jednak razie przedłoży tę interpelacyę ministrowi, nie wie jednakże, czy rząd będzie mógł na nią odpowiedzieć.

Marszałek sejmu nie odebrał przyrzeczenia od prof. Ullmanna, który zaprotestował przeciw mogącym z tego powodu skutkom prawnym.

— Wczoraj wieczorem odbyło się w Wiedniu zgromadzenie wyborców przeciwnego obozu, zwołane w skutek życzenia Dr. Giskry. Chciał on się, jak wiadomo, usprawiedliwić przed wyborcami swoimi z wielu zarzutów, jakie przeciw niemu w ostatnich czasach podnoszono w dziennikach, szczególniej zaś wyjaśnić pragnął swoje stanowisko jako członek rady nadzorczej kolei lwowsko-czerniowieckiéj, którą to godność złożył przed samem ogłoszeniem sprawozdania komisyi śledczéj. Zabrawszy też głos pierwszy, wspominał z początku swój udział w czynnościach w ubiegłej sesyi sejmowéj i w Radzie państwa, i odwołał się do zasad, których od początku swéj działalności publicznéj bronił, i które także na przyszłość popierać będzie. Pragnąc uczynić swój honor i utrzymać szacunek, jaki go dotychczas ze strony współobywateli spotykał, stanął przed swymi wyborcami, gdyż czystym i nieskalanym winien być honor człowieka, powołanego do czynności w życiu publicznem. Tutaj [illegible] swą przeszłość polityczną i wspomniał o powszechnem zaufaniu, jakiego używał, kiedy był ministrem i [illegible] określił chwile, w których powstały przeciw niemu podejrzenia, zniżenie jego, najczarniejsze. „Mówiono o samolubstwie, o nadużyciu stanowiska mego, pobłażaniu i t. p., tak, że [illegible] nie mogłem, postanowiłem więc mówić i działać, [illegible]

Teraz dopiero przeszedł do właściwego usprawiedliwienia się, wykazując niesłuszność wszystkich zarzutów, jakie mu czyniono w ostatnich czasach [illegible]. Obszernej mowy Dra Giskry nie podobna nam powtórzyć, nadmieniamy tylko, że wykręcał się jak mógł, a gdzie mu nieco trudniej było, przyzywał w pomoc jego stronnicy, którzy wołaniem i sykaniem zakrzyczeli przeciwników. Również odpowiedzi na interpelacye nie były zupełnie jasne i zadawalniające, przewodniczący zapytał zgromadzenie czy zgadzają się na nie, a stronnicy domagali się natychmiastowego głosowania. Podczas głosowania nad pytaniem, czy Dr Giskra posiada jeszcze zaufanie wyborców, czy nie, powstała wrzawa i krzyk, że trudno było przyjść do jakiegoś rezultatu. Bardzo wielu głosowało za „zaufaniem,“ wielu żądało próby przeciwnéj. [illegible] przeciw niemu podniesiono wiele rąk, [illegible] było 15, [illegible] oznajmił, iż 11 jest opponentów. Wśród wrzawy rozeszło się zgromadzenie.

Francya.

Wychodzący w Wersalu dziennik *Union libérale* pisze w przedmiocie toczącego się procesu marszałka Bazaina:

„W d. 21 października 1870 mer wersalski Rameau miał z hr. Bismarkiem ważną rozmowę, w któréj tenże wspomniał o proponowanych przez marszałka warunkach pokoju. *Union libérale et démocratique de Seine et Oise* ogłosiła tę rozmowę w dodatku z d. 2 maja 1870, a więc w czasie, gdy jeszcze o sprawie Bazaina, bynajmniéj mowy nie było. Sprawozdanie to ma wszelkie cechy zupełnéj autentyczności. Rameau sam [illegible] to sprawozdanie Radzie gminnéj, która je zapisała w swym protokole. Ten sam dokument znajduje się w zajmującem dziele, które [illegible] wydał pod tytułem: „Wersal podczas zajęcia, zbiór aktów urzędowych jako materyał do historyi niemieckiego najazdu.“ Następny jest ustęp z wspomnianéj wyżéj rozmowy.

„Tak panie merze' rzekł hrabia zapaliwszy cygaro, zdaje się, że zimę spędzimy u was, a [illegible] do Berlina.“

„Równie nam to jest [illegible]“

„Oto bez wyborów pokój jest niemożebny. Nie ma w téj chwili nikogo, coby mógł wziąć na siebie odpowiedzialność za zobowiązanie Francyi. Ani hr. Chambord, ani Orleanie, ani cesarzowa-rejentka. A przecież chce Francya pokoju i Niemcy także. Zmuszeni będziemy traktować z Napoleonem i zmusimy was do przyjęcia go.“

„Nie uczynisz pan tego. Francya uważałaby to za śmiertelną obrazę.“

„Lecz odpowiada to interesowi zwycięzcy zwyciężonego pozostawić w rękach władzy, którąby się opierać mogła tylko na pretoryanach. Wtedy pewnem jest, że zwyciężony nie będzie myślał o przeniesieniu wojny zewnątrz.“

„Trudno uwierzyć do jakiego stopnia rząd cesarski posunął przekupstwo. Znasz pan znalezione w Tuilleryach dokumenta.“

„Nie panie hrabio! wiadomo panu, że przeszło od miesiąca niczego się nie dowiadujemy.“

„Dokumenta te są bardzo ważne. I koryfeusze stronnictwa demokratycznego są nieco skompromitowani, będę je musiał kazać ogłosić w naszym małym dzienniku.“

„Niesłusznie pan mniemasz, że Napoleon III nie ma tu już korzeni, ma on jeszcze armię za sobą.“

Na znak zaprzeczający mera, kanclerz mówił daléj:

Jenerał Boyer, przysłany przez marszałka Bazaina, przybył tu, aby w imie Napoleona traktować o pokój. Jeżeli traktować będziemy i dozwolimy wyjść załodze z Metz, cofnie się do Girondy z zobowiązaniem nie walczenia przez trzy miesiące i oczekiwać będzie wypadków. Możemy wtedy rozporządzać 200,000 ludzi stojących pod Metz, utworzymy z nich siedm armij, z któremi przebiegniemy całą Francyę, żyjąc na jéj koszt. Paryż liczył na prowincye, a prowincye liczą na Paryż. Jest to błąd podwójny. Paryż ma armię dobrą, aby bronić fortecy, armia ta jednak nie mogłaby walczyć w polu, ponieważ nie ma ani artyleryi, ani kawaleryi, słowem nie ma organizacyi. Co się tyczy prowincyi, wiemy odkąd byliśmy w Orleanie co trzymać o armii loarskiéj; ruiny i resztki, które nie dają się połączyć w całość. Departamenta zaczynają się kłopocić, że kraj nie zostaje zapytany. Na północy prawie tylko w Lille utrzymuje się duch wojenny, lecz w Rouen i Hawrze, dokąd wysłaliśmy wojska, opinia powszechna nie jest za oporem. W kilku miastach pełnią policyę przez pół wojska nasze, przez pół mieszkańcy.“

Do tego *République française* następujące czyni uwagi: Nie sądzimy, aby jenerał Rivière wiele nowego dowiedział się z zeznań p. Rameau, a przynajmniéj, coby już aż nadto wiadomem nie było. Już 26go października 1870 przesłał p. Tissot, poseł francuski w Londynie do delegacyi w Tours depeszę, w któréj zawiadamia p. Chaudordy o rozmowie, jaką miał z jenerałem Boyer. Z oświadczeń jenerała wynika, że marszałek Bazaine proponował księciu Karolowi Fryderykowi i Bismarkowi wojskową konwencyę, mocą któréj armia w Metz stojąca pod tym warunkiem przez pewien czas nie walczyłaby przeciw Prusakom, jeżeli z zupełną wolnością i z honorami wojskowemi cofnąć się będzie mogła na jakibądź punkt terytoryum francuskiego, któryby przez sam fakt stał się rodzajem neutralnéj przestrzeni. Marszałek któryby pozostał na czele swego wojska, ofiarował się zwołać w pośród niego rozwiązane w d 4 września ciało prawodawcze, którego pierwszą byłoby czynnością przywrócić znów rejencyę.

Można tu zauważyć, że gdy Gambetta dowiedział się o téj depeszy, miał prawo oskarżyć Bazaina o zdradę stanu,

Depesza Tissota znajduje się bez wątpienia w rękach jenerała Rivière. W każdym razie nie trudnoby było wyszukać ją w archiwum ministerstwa spraw zagranicznych.

Gdyby twierdzenia jen. Boyer nie wystarczały same, należy się w tem odwołać do samego Bazaina, który w ogłoszonéj przez siebie obronie stanowiącej pomnik cynizmu i bezwstydu, oświadcza, że jen. Boyer był upoważniony, żądać od rządu pruskiego pozostawić armię reńską w zamian przyjęcia zobowiązania neutralności przeciw wojskom niemieckim, gdzieby tworzyła jądro stronnictwa porządku.

Instrukcye, jakie marszałek Bazaine dał jenerałowi Boyer do Wersalu, obciążają również pierwszego. Stoi tam między innemi: „Kwestya wojskowa załatwiona, armie niemieckie zwyciężyły. Uspokojenie kraju może tylko krajowa armia przyprowadzić do skutku, która jeszcze jest nienaruszoną i najlepszym ożywiona duchem. Byłaby ona dla Prus rękojmią wymagań, jakieby obecnie ujrzały się zmuszonemi stawiać i przyczyniłaby się do utworzenia regularnéj i prawnéj władzy, z którą możnaby stosunki wszelkiego rodzaju bez wstrząśnień i całkiem naturalnie znów zawiązać.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 listopada. W poniedziałek wieczór o 5ej odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym zapisane są przedmioty niezałatwione we czwartek, jak również przy drzwiach zamkniętych nominacye nauczycielek przy szkole kazimierskiej.

— Dowiadujemy się, że w dalszym ciągu nadsyłek na wystawę starożytności i zabytków sztuki mającą się otworzyć w Krakowie d. 1go grudnia b. r., nadeszły następujące zameldowania: od ks. Eustachego Sanguszki pamiątki podhoreckie, jak namioty zdobyte pod Wiedniem (1683 r.), zbroje, buławy, chorągwie, pancerze, włócznie, przybory husarskie i inne znakomite zabytki z naszej wojennej przeszłości. P. Stanisław Krzyżanowski zapowiedział nadsyłkę wizerunków. wykopalisk i obrazów historycznych. W ogóle z dotychczasowych zgłoszeń, z których o celniejszych tylko donosimy, spodziewać się można świetnej wystawy, a więc bogatego wyboru znamienitszych przedmiotów, które po zamknięciu wystawy krakowskiej będą wyłączone, celem przesłania ich na wystawę powszechną do Wiednia.

— Przed dwoma tygodniami 26go z. m. odbył się w kościele N. P. Maryi rzadki obrząd złotego wesela p. Kaspra Turowicza magistra chirurgii w Krakowie i jego małżonki, otoczonych gronem dzieci i wnuków częścią przybyłych z dalszych nawet stron kraju oraz licznym pocztem przyjaciół i znajomych. Prokurator kościoła X. Thury dopełniwszy aktu błogosławieństwa, przemówił rzewnie do zgromadzonych.

— Osoby chcące korzystać z wykładów w Muzeum techniczno-przemysłowem, tak dla kobiet, jak dla mężczyzn w wyższym zakładzie naukowym, winny się zaopatrzeć w programy drukowane, które właśnie wyszły i obejmują rozkład przedmiotów i godzin.

— W skutku przecięcia ulicy Lubicz koleją żelazną łączącą kolej galicyjską Karola Ludwika z koleją północną Cesarza Ferdynanda, przerwaną jest komunikacya, temu nawet przypisać należy, że w tej części Wesołej lubo tak bliskiej miasta, nikt nie buduje domów. Wprawdzie od czasu do czasu, gdy się nagromadzi dość wozów i osób pieszych, rozsuną dla nich pociągi, które sobie obrały ulicę publiczną za skład wagonów albo za miejsce przesuwania ich, a lubo zanoszone były już o to skargi, wszelako bezskutecznie, bo kolej zdobyła sobie ten przywilej wtedy, gdy nie było komu bronić interesów miasta. Wszelako istnieją pod tym względem pewne zastrzeżenia, a mianowicie, iż na ulicy Lubicz nie mogą być przesuwane wagony, ani wystawać na niej całemi godzinami. Wszakże musianoby cały dzień pilnować, aby zastrzeżenie to było szanowane. Jeśli zaś za dnia zachodzi przerwa komunikacyi, to wieczorem mianowicie od godz 8½ do 11ej zupełnem jest niepodobieństwem przebyć ulicę Lubicz a nawet niebezpiecznie chcieć tamtędy próbować przejść lub przejechać, bo na drodze żelaznej zupełnie ciemno, a poręcze nie zawsze zastawione. Miasto winnoby przedewszystkiem wymusić na kolei galicyjskiej zbudowanie dworca własnego, bo wtedy łączny tylko pas kolei przechodziłby ulicą Lubicz, a przesuwanie wagonów odbywałoby się w obrębie dworców nie zaś na publicznej drodze. Zanim to jednak nastąpi, należałoby latarniami oświetlić szyny dla przechodzących, żeby ich nie narazić na niebezpieczeństwo przejechania.

— Wczoraj po godz. 3ej po południu zdarzył się w tutejszym dworcu kolei żelaznej wypadek zabicia 19 letniej robotnicy Agnieszki Wojtakownej z Zabierzowa. Z wozu zrzucano żwir na kolei północnej po za dworcem i zanim robotnicy zajęci rozrzucaniem żwiru byli ostrzeżeni, wóz ruszył z miejsca i przejechał Wojtakownę przez piersi. Ta w pół godziny umarła. Śledztwo sądowe zarządzono przeciw dwom ze służby kolei.

— Wczoraj przytrzymano na szynach kolei klacz z Dajworu p. Majora, w chwili, gdy pociąg miał ruszyć. Przed kilku tygodniami przejechał pociąg innego konia p. Majora, gdy także chodził po grobli kolei. Takie puszczanie koni i bydła w pobliżu kolei narazić może pociąg na wyskoczenie ze szyn

— Pan Aleksander Ostiadel otrzymał w d. 31 października stopień magistra farmacyi na Wszechnicy Jagiellońskiej.

— Wyszedł pierwszy zeszyt 2go tomu *Bibliografii* Karola Estreichera, bibliotekarza uniwersytetu Jagiellońskiego.

— W ulicy Franciszkańskiej sadzą teraz drzewa.

— Przed kościołem Dominikańskim budują tymczasową przystawkę dla zasłonienia drzwi wchodowych od deszczu i śniegu. Może to wygodnie, może nawet zasłoni drzwi zapadłe w ziemię, ale oszpeci przód kościoła.

— Dziś powieziono ztąd do Wieliczki zwłoki Karola Kuczkiewicza wysłużonego radcy górniczego i zarządzcy kopalni soli w Bochni, zmarłego w 76 roku życia. Zmarły odznaczał się jako obywatel i urzędnik zacnością charakteru i używał wielkiej u podwładnych powagi, a przez górników tak w Wieliczce jak w Bochni kochany był dla swej troskliwości o ich dobro.

— Roman Fraszkowski czeladnik malarski, nasypał sobie wczoraj w sklepie Braunfelda przy ulicy Wiślnej do dwóch kieliszków wódki odkruszone główki fosforu od zapałek i tak zaprawną wódkę wypił w zamiarze otrucia się. Wezwany strażnik policyjny odwiózł go natychmiast do rodziców, gdzie mu udzielono pomocy lekarskiej i życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— Wczoraj wieczorem strażnik policyjny przytrzymał Wszebora Tenczyńskiego, rodem z Alhambry w Hiszpanii, liczącego lat 20, byłego technika, poszukiwanego sądownie, który pod przybranem nazwiskiem Bolesława Eulenfelda, Stanisława, Pawła, Konrada Miłobędzkiego dopuszczał się kradzieży tu i we Lwowie. Jako Eulenfeld, niby słuchacz filozofii z Krakowa, zgłosił się we Lwowie do Towarzystwa bratniej pomocy uczniów uniwersytetu, i uzyskawszy mieszkanie przy jednym słuchaczu prawa, skradł mu surdut zimowy, świadectwo dojrzałości a w czytelni akademickiej 15 złr. ze skarbony na oświatę ludową i znikł d. 30 z. m. Jako Miłobędzki skradł był w Krakowie kule bilardowe w kawiarni Zaręby. Pod imieniem Eulenburga nachodził on w Krakowie różne domy i natrętnie domagał się wsparcia. Znaleziono przy nim skradzione paleto, parasol, świadectwa skradzione p. Włodzimierzowi Krynickiemu i p. Bolesławowi Eulenfeldowi, dwie mosiężne kłódeczki, odłamany kawałek rączki srebrnej, bilety wizytowe różnych osób i portret damski z podpisem Walerya.

— Zarząd Towarzystwa pedagogicznego w Jarosławiu donosi nam, że p. J. M. Himmelblau księgarz krakowski darował wyższej szkole żeńskiej w Jarosławiu przez toż Towarzystwo założonej 10 dzieł znacznej wartości.

— W skutku śmierci d. 13 z. m. X. Ludwika Kisielewskiego, proboszcza w Łubienku w powiecie Jasielskim zawakowało tam probostwo liczącc 1.760 dusz, którego patronem jest p. Józef Kozłowski.

— D. 25 z. m. umarł w Żywcu pleban X. Jan Dziubasik Dr teol. i wysłużony profesor. Parafia ta liczy w obrębie 1½ mili 15.340 dusz. Obowiązki pasterskie pełni pleban i trzech wikarych; prawo patronatu służy Arcyks. Albrechtowi. Uposażenie stanowi 218 morgów ziemi i kapitał 10.750 złr. oraz 63 korcy zboża. Dochód obliczony na 1.159 złr. wystarcza na wszystkie wydatki.

— Dochodzi nas wiadomość, że w kościele katedralnym w Wilnie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. X. Ważyńskiego prałata kapituły wileńskiej. Olbrzymi natłok pobożnych, bo jak nam donoszą, do 4000 ludu, świadczył o miłości, jaką kapłan ten zostawił po sobie.

— Wdowa po majorze austryackim Czikan dawała w Wiedniu lekcye fortepianu, chcąc dzieciom swoim dać wychowanie. Jakiś bogacz amerykański, który przez półtora roku siedząc w Wiedniu, kazał codziennie grać przed sobą pani Czikan, umarł niedawno w Ameryce i zapisał pani Czikan milion dolarów. Ona sama wyjeżdżając po ten spadek doniosła o tem do *N. fr. Presse*, która przed czterema laty napisała jej reklamę polecającą.

— W liczbie obrazów na wystawie austryackiego Towarzystwa sztuk pięknych w Wiedniu zaliczono Bakałowicza między Francuzów, tak jak w Berlinie Piotrowskiego i Stryjowskiego zaliczają do Niemców.

Teatr. W niedzielę dnia 10 listopada, opera komiczna w 2 aktach, libretto pp. Saint Georges i Bayard, muzyka Donizettego: *Marya córka pułku*. Chóry wzmocnione współudziałem amatorów i stowarzyszeń muzycznych.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych** w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 8 listopada pochmurno, wieczorem i w nocy pogoda; termometr doszedł do + 9°.3 od + 2°.8 R. Barometr opada; dnia 9 listopada o godzinie 6ej rano stan jego był 331‴.54, termometru + 0°6. R. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 10 listopada: Opieki Najświętszej Maryi Panny; w poniedziałek dnia 11 listopada Śgo Marcina biskupa wyznawcy.

Wystawa powszechna w Wiedniu.

Na posiedzeniu d. 4 b. m. Komitet wykonawczy komisyi krakowskiej uchwalił:

Na odezwę komitetu urządzającego wystawę starożytności w Krakowie, udzielić temuż ze swoich funduszów na koszta urządzenia zaliczkę zwrotną 250 złr. zabezpieczoną na pierwszych dochodach za bilety wstępu na wystawę.

Na odezwę sekcyi naukowej przyjmuje Komitet na siebie staranie o wydanie katalogu bibliograficznego polskiego za rok 1872, którego opracowanie przyjął na siebie członek komisyi Dr Estreicher. Gdy atoli Komitet wykonawczy, jak dotąd, nader małemi rozporządza funduszami, które zaledwo na bieżące potrzeby wystarczają, postanowił zatem udać się do Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z prośbą o uzyskanie bezpłatnego druku rzeczonego katalogu w drukarni Uniwersyteckiej, przez co odpadłaby połowa kosztów wydawnictwa. Komitet nie wątpi, że Senat nie odmówi swego współudziału w dziele, które ma dać świadectwo nieustannej pracy i intelektualnej zasobności narodu polskiego, wobec świadectw, jakie ze wszystkich innych krajów dostarczone będą, a które zarazem może być celnym okazem techniki drukarni uniwersyteckiej.

W sprawie spożytkowania wystawy dla kraju wystosował Komitet na ręce swojego członka prof. Dunajewskiego, posła sądeckiego petycyę do krajowego sejmu, w któréj uprasza o subwencyę w kwocie 6000 złr. na opędzenie potrzeb wystawy powszechnéj, jeżeli ta przynieść ma dla kraju pożądane owoce.

Sprawy sądowe.

Kraków 9 listopada.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 11 listopada: Kazimierza Kowala o ciężkie uszkodzenie ciała; Gimpla Drobnera i Kalmana o oszustwo; Michała Banka o kradzież, Melchiora Powroźnika i Tomasza Barcia o kradzież.

We wtorek d. 12 listopada: Maryanny Wachnowny o zaniedbanie dozoru nad dziećmi; Franciszka Suszyny o zabójstwo; Karola Jastrzębskiego o zaburzenie przeciw religii; Michała Wierzbana o kradzież.

We środę d. 19 listopada: Katarzyny Stolarzowny o ciężkie uszkodzenie ciała; Franciszka Linczowskiego o kradzież; Józefa Mamry o ciężkie uszkodzenie ciała; Elżbiety Kliczowy o kradzież.

We czwartek d. 14 listopada: Magdaleny Markowiczowej o kradzież; Michała Wołka o kradzież; Kaspra Wilka o obrazę majestatu.

W piątek d. 15 listopada: Jana Liczbona o kradzież; Wojciecha Dudysa o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia; Konrada Zyśniowskiego o kradzież; Rózalii Łukowskiej o kradzież; Jana Łuszczaka o kradzież.

W sobotę d. 16 listopada. Nie ma rozpraw.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kilka uwag nad stosunkami naszemi finansowemi.

V.

W ogólnym zarysie czynności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, zwracaliśmy już uwagę na rubrykę obrotu wekslowego, jako na liczbową miarę pomocy przynoszonej przez tę instytucyę potrzebom handlu i przemysłu.

Kwestya obrotu wekslowego wiąże się też rzeczywiście z najistotniejszemi potrzebami miejscowemi, a pod względem źródeł taniego i stałego kredytu, odnosi się ostatecznie do wysokości uposażenia krajowych filij banku narodowego.

Handel wzrastający przez zawięzywanie coraz rozleglejszych stosunków i przemysł tak fabryczny jak i rękodzielniczy, z których szczególnie ostatni jest właśnie zarodem wytwarzania się tak nieodzownie potrzebnego stanu trzeciego, wymagają, jeśli nie mają doznawać rujnujących zawichrzeń w pojawiających się raz po raz chwilach wielkich perturbacyj cyrkulacyjnych, przedewszystkiem kredytu zasilającego je w sposób stały.

Wydarzające się w czasie przesileń finansowych podniesienia stopy procentowej, nie dadzą się żadną miarą uniknąć. Szkodzą one niezaprzeczenie powodzeniu prac produkcyjnych wszelkiego rodzaju, zwiększając w dotkliwy sposób koszta nakładowe w przemyśle i zmniejszając zyski handlowe, ale nie są jeszcze najgorszą z klęsk kredytowych. Uchylając w zakresie przemysłu i handlu tylko chorobliwe zarody, nie zdołają one jeszcze zniszczyć ani zdrowego przemysłu ani dobrze obmyślanych spekulacyj handlowych. Rujnującem natomiast jest każde, choćby tylko chwilowe wstrzymanie dyskonta wekslowego, które w handlu zwątla lub zrywa zupełnie pozawięzywane stosunki, a w usiłowaniach przemysłu, niweczy cały ład zaprowadzony do ścisłego przewiedzenia stawionych sobie zadań.

Handel więc nie może zawięzywać najkorzystniejszych stosunków, przemysł ograniczać się musi na rozmiarach ciasnych, zakreślonych zasobem sił własnych, jeśli się tylko posługiwać może kredytem dorywczym i niepewnym, ani co do wysokości, ani co do trwałości. W takim stanie rzeczy, braknie tych właśnie czynników, które handlowi nadają rzutność i trafność spekulacyi, a w zakresie przemysłu obudzają ducha przedsiębiorczego, nadając mu zarazem tę pewność, która jest podstawą rzetelnego przeprowadzenia szeroko pomyślanych zamiarów.

Skuteczne pośrednictwo w kredycie, któryby posiadał wszystkie warunki koniecznej niezawodności, przejąć tylko mogą silne finansowe instytucye krajowe. One to, mając łatwiejszą sposobność przekonania się o wypłacalności dłużników i zabezpieczenia się na ich majątku lub odpowiedniem poręczeniu, mogą, przyjmując dalszą gwarancyę, doprowadzić swych klientów do ostatecznych źródeł najtańszego i najtrwalszego kredytu.

Lecz jeśli instytucye krajowe mają odpowiedzieć w należyty sposób temu zadaniu, jest rzeczą nieodzowną, ażeby tak po stronie szukających kredytu, jak i po stronie podaży pożyczek nie brakło tych warunków, pod któremi jedynie skutecznie działać mogą.

Zaczniemy od warunków podaży kapitałów, skojarzonych ostatecznie z jedyną instytucyą państwową, której, na wyraźny cel ożywienia i utrwalenia ruchu kredytowego, służy prawo emisyi asygnat, powszechny kurs w kraju mających.

Jest nią bank narodowy, a odnośnie do obrębu Izby handlowej krakowskiej, filia krakowska wymienionego banku.

Obecne uposażenie filii krakowskiej wynosi 1,700.000 złr. Z tych 800.000 przeznaczone na eskontę weksli, 700.000 na lombardowanie efektów, a 200.000 na uskuteczanianie rimes na Wiedeń.

Szczupłość takiego uposażenia nie odpowiada ani stosunkowi, jaki zachodzi w porównaniu z innemi filiami banku narodowego, założonemi w państwie austryackiem, ani wzrostowi potrzeb miejscowych w handlu i przemyśle.

W porównaniu n. p. z uposażeniem ośmiu filij zalitawskich, posiadających kapitał obrotowy wynoszący 36 milionów, niesprawiedliwość różnicy bije w oczy. Rozdział ogólnej sumy węgierskiej między filie zalitawskie nie jest równy, ale jeśli, dla uzyskania zasady porównania, weźmiemy sumę przeciętną, to na każdą z ośmiu filij przypadnie 4 1/2 miliona, a stosunek uposażenia filii krakowskiej do tej przeciętnej sumy przypadającej na każdą filię węgierską, będzie jak 1 : 2 1/2. Nieproporcyonalność zachodząca między uposażeniem Zalitawii a Galicyi okaże się tem większą, skoro zważymy, że Zalitawia, mająca tylko 2 1/2 razy tyle ludności, co Galicya, posiada ośm filij, gdy tymczasem na całą Galicyę tylko dwie przypadają. Kraje zaś w których te ośm filij banku narodowego pracują, są tak samo przeważnie rolnicze, jak nasze, a jeśli pod względem handlu i przemysłu niektóre miejscowości, wychodzące początkowo z tego samego punktu, z którego obecnie wychodzą nasze zawiązki, wyprzedziły nas do pewnego stopnia, to stało się to jedynie skutkiem rychlejszego i obfitszego zaopatrzenia w znaczne środki kredytowe.

Mimo tak niestosunkowo wyższego uposażenia swego, Węgrzy nie są z niego bynajmniej jeszcze zadowoleni, i w tej właśnie chwili dochodzą do skutku układy toczące się o powiększenie dotacyi o ogólną sumę mającą wynosić 8 do 10ciu milionów.

Ale mamy bliższe jeszcze filie, jak n. p. Bielska i Opawska, które zaopatrują potrzeby kredytowe bardzo szczupłych obrębów odnośnych Izb handlowych, i choć ruchliwych, ale zupełnie małych miasteczek, mają sobie udzieloną dotacyę daleko wyższą od uposażenia filii krakowskiej. W najnowszych też czasach, z pominięciem naszego miasta, drugiego z rzędu, w jednym z najdalej położonych krajów koronnych, pomnożono o bardzo znaczną sumę uposażenie filii Reichenbergskiej, która stosunkowo mniej zasiłku potrzebowała od naszej.

Uposażenie filii krakowskiej okaże się tem bardziej niewystarczającem, jeśli je zestawimy z ogromem potrzeb miejscowych.

Pomijając pomoc udzielaną potrzebom miejscowym przez filię banku hipotecznego, miejscowe zaliczkowe kasy oszczędności, liczne domy bankierskie, i uciążliwy, a zawsze jeszcze, skutkiem niedostatku wyższego kredytu, niezbędny kredyt lichwiarskiej spekulacyi, — sam bank galicyjski dla handlu i przemysłu udziela rocznie wyłącznie przemysłowi, rozgałęzionemu szczególnie w młynach parowych, cegielniach, fabrykach mebli, w przedsiębiorstwie naftowem, w cukrowniach, dystylarniach i garbarniach, z ramienia centralnego swego zakładu w Krakowie przeszło 600,000 złr. a ściśle kredytu wekslowego, drobnemu zaś przemysłowi, handlowi i rolnictwu sumę przenoszącą 300.000 złr.

Dom komisowy Tarnowski zużywa na ostatni cel stałą sumę 236.000 złr., a dom komisowy Rzeszowski 80.000 złr. Pomoc więc, jaką bank galicyjski łącznie z domami komisowemi udziela w stały sposób przemysłowi, handlowi i rolnictwu, wyraża się ogólną sumą przenoszącą milion dwakroć stotysięcy złotych reńskich.

Jeśli więc szczególnie większe przedsiębiorstwa krajowe, opierające pewność przedsiębiorstwa rozległych swych czynności przez czas dłuższy na zasiłku kredytu, nie mają w czasie nagłych zmian na targu pieniężnym zachwiać się w najistotniejszej podstawie swego ruchu przemysłowego, a wspierany w podobny sposób drobny przemysł i handel doznawać raz po raz bolesnych zawodów, to bank galicyjski … na oznaczoną powyżej skalę, powinien też znaleźć w banku narodowym odpowiednie poparcie, tem bardziej, że przez pośrednictwo swego daje zupełną gwarancyę kredytowi udzielanemu przez instytucyę, które przywilej emisyi … w kraju mających w tym tylko celu zyskała, żeby … produkcyjne usiłowania krajowe i zasilanie je od wszelkich perturbacyj cyrkulacyjnych.

Tymczasem suma przeznaczona w filii krakowskiej banku narodowego na reeskontę weksli podawanych przez bank galicyjski wynosi tylko 300,000 złr. i to z tem ograniczeniem, że w chwili zażądania kredytu przypadkowo wyczerpaną być może.

Wszelkie starania banku galicyjskiego, podjęte wspólnie z filią krakowską banku hipotecznego, kasą oszczędności i pierwszorzędnemi domami bankierskiemi placu naszego, żeby uposażenie krakowskiej filii banku narodowego pomnożyć przynajmniej o 400,000 złr. w eskoncie weksli, o 300,000 złr. w lombardzie a o 100,000 złr. w obrocie weksli na Wiedeń, a w szczególności starania samego banku galicyjskiego o zaokrąglenie jego kredytu w filii krakowskiej banku na wysokość 500,000 złr. i to bez zawad zależących od przypadkowego wyczerpnięcia zapasu kasowego, zostały dotąd bez skutku.

Bezskuteczność tych usiłowań przypisać w części należy tej okoliczności, że u nas ani opinia najbliżej interesowana w tej kwestyi, ani publicystyka nie są dostatecznie z położeniem rzeczy obznajmione, a ztąd braknie tych publicznych objawów, wpływających na postanowienia władz finansowych wiedeńskich, które w innych krajach koronnych, a mianowicie w Węgrzech tak skutecznie działają.

W ogólnym rozwoju obrotu wekslowego braknie też u nas tych warunków, które go w innych krajach tak skutecznie wspierają. Dotyczy to mianowicie … kredytu, który w innych krajach … ogniw pośrednich … do głównych źródeł taniego i trwałego kredytu publicznego, które stosunków majątkowych … drobnego przemysłu i małym handlu zatrudnionych dostatecznie znać nie mogą. Jednym środkiem zaradczym w tej mierze jest wytworzenie w łonie kół szukających kredytu ogniw pośredniczących, oparcie kredytu na wzajemności i solidarności i uwidomienie tych ostatnich przez zbiorową *firmę*.

Upowszechnione na zachodzie, a tak skuteczny wpływ na rozszerzenie kredytu wywierające związki kredytowe powinny stać się wzorem podobnych im zawiązków krajowych. Asocyacye są dziś jedyną potęgą, za pomocą której każdego celu dopiąć można. Tylko też na tej drodze tani i trwały kredyt stać się może powszechnym udziałem drobnego przemysłu i handlu prowadzonego w mniejszych rozmiarach.

Jeśli bowiem większe przedsiębiorstwa przemysłowe w nabytych nieruchomościach posiadają środek hipotecznego poręczenia wymagań, jakie roszczą do udziału w kredycie wyższych kół finansowych i ustalenia przez to kredytu swego, to drobnemu przemysłowi i mniejszemu kupiectwu pozostaje w tej mierze tylko wspólność zbiorowego poręczenia.

I w tej mierze bank galicyjski dla handlu i przemysłu obmyślił już środki zaradcze. Dyrekcya uzyskała koncesyę na założenie przy banku galicyjskim związków kredytowych. Od dobrego zrozumienia rzeczy i zdrowego przyjęcia się tej myśli zależeć będzie przyszłość obrotu wekslowego, który wnikając w najdalsze zakątki drobnego przemysłu i handlu, obudzi w nim życie i stać się powinien podstawą powodzenia.

Ale i te ogniwa pośrednie wtenczas tylko oddadzą spodziewane usługi, jeśli stała reeskonta ich weksli w filii banku narodowego będzie zapewnioną.

W zmianach kredytowych, jakich nam głównie potrzeba, na pierwszem miejscu stoi wyższe uposażenie filii banku narodowego w Krakowie i stosowne ściśle oznaczone postanowienia względem reeskonty weksli przez instytucye krajowe podawanych.

W uznaniu nagłości tych potrzeb, izba handlowa krakowska robiła już kilkakrotne przedstawienia ministrowi skarbu, ale dotąd i te usiłowania równie były daremnemi, jak wspomniane poprzednio starania finansowych instytucyj krajowych.

Losowanie obligacyj indemnizacyjnych 31go października 1872.

(Dalszy ciąg).

C) Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

na 10,000 złr. z kuponami: nr. 46, 66, 276, 968, 1002, 1653, i lit. A. nr. 756 na 530 złr., nr. 1559 na 7600 złr., nr. 1901 na 10,650 złr., nr. 2892 na 1630 złr., nr. 3658 na 120 złr., nr. 3806 na 5900 złr., nr. 4420 na złr., nr. 4503 na 2000 złr., nr. 4829 na 6400 złr., nr. 4936 na 50 złr., nr. 5157 na 10,190 złr., nr. 5429 na 100 złr., nr. 5738 na 50 złr., nr. 5764 na 800 złr., nr. 6363 na 100 złr., nr. 6366 na 1250 złr., nr. 6383 na 100 złr., nr. 6492 na 900 złr., nr. 6549 na 300 złr., nr. 6729 na 200 złr., nr. 7168 na 150 złr., nr. 7584 na 10 złr., nr. 7651 na 100 złr., nr. 7705 na 550 złr., nr. 7925 na 200 złr., nr. 8017 na 1100 złr., nr. 8261 na 200 złr., nr. 8486 na 200 złr., nr. 8591 na 10,000 złr., nr. 8583 na 10,000 złr., nr. 8658 na 100 złr., nr. 8771 na 900 złr., nr. 8790 na 150 złr., nr. 8835 na 200 złr., nr. 8868 na 400 złr., nr. 8962 na 200 złr., nr. 8993 na 4800 złr., nr. 9272 na 600 złr., nr. 9335 na 100 złr., nr. 9376 na 100 złr., nr. 9406 na 500 złr., nr. 9502 na 150 złr., nr. 9663 na 2050 złr., nr. 9760 na 250 złr., nr. 9805 na 250 złr., nr. 9880 na 150 złr., nr. 9900 na 200 złr., nr. 9945 na 1000 złr., nr. 7232 na 800 złr. z częściową kwotą 430 złr.

Powyższe obligacye przestają pobierać procentu po upływie sześciu miesięcy w kasie funduszów indemnizacyjnych we Lwowie.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy przed terminem wypłaty, wylosowane obligacye równie uprzywilejowany austryacki Bank narodowy w Wiedniu eskomptować będzie.

Prócz tego, wykazują się ponownie już wylosowane a jeszcze nieprzedstawione obligacye wszystkich trzech funduszów w załączonych trzech wykazach z tem zastrzeżeniem, że oprocentowanie obligacyj indemnizacyjnych z terminem wypłaty ustaje, i że w razie, gdyby kupony od tych obligacyj zostały wypłacone, to wypłacone kwoty od kapitału przy wypłacie odciągnięte zostaną.

Nareszcie czyni się wiadomo, że w księgach kredytowych kasy funduszów indemnizacyjnych znajdują się adnotacye przy następujących obligacyach, a mianowicie:

A) w księgach funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

1) rozpoczęta amortyzacya przy obligacyach z kuponami: na 100 złr. nr. 212; na 500 złr. nr. 305;

2) już dozwolona amortyzacya przy obligacyi z kuponami: na 500 złr. nr. 87.

B) w księgach funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

1) przez właściciela doniesiona strata przy obligacyach z kuponami: na 100 złr. nr. 8027, 12,523, 18,645;

na 1000 złr.: nr. 12,103, 12,104, 12,105, 12,106, 12,107;

2) rozpoczęta amortyzacya przy obligacyach:

na 50 złr. z kuponami: nr. 52, 384, 1173;

na 100 złr.: nr. 1159, 2495, 3710, 5612, 6843, 8149, 8787, 9162, 10,515, 10,699, 16,772, 17,400, 17,508, 19,663, 20,280, 21,178, 21,709, 22,849, 22,850, 23,386;

na 500 złr.: nr. 220, 264, 1371, 2085, 2785;

na 1000 złr.: nr. 87, 5677, 7410, 11,491, 11,507; i Lit. A. nr. 3038 na 270 złr.; nr. 3458 na 80 złr. i nr. 4703 na 200 złr.;

3) już dozwolona amortyzacya przy obligacyach:

na 50 złr. z kuponami: nr. 1406, 1627, 2958;

na 100 złr. z kuponami: nr. 196, 575, 805, 927, 1080, 1081, 1656, 2494, 3785, 5208, 6565, 6982, 7676, 8540, 8541, 9532, 9917, 9918, 10,600, 10,979, 11,208, 11,209, 11,210, 11,370, 11,435, 11,577, 12,464, 13,790, 20,134;

na 500 złr. z kuponami: nr. 12, 1156, 1562, 2182, 3742;

na 1000 złr, z kuponami: nr. 4696; i lit. A. nr. 237 na 350 złr., nr. 511 na 5490 złr., nr. 1113 na 350 złr., nr. 2007 na 3180 złr. i nr. 2473 na 90 złr.

(Dokończenie nastąpi).

Wieliczka 7 listopapa. Pszenica 6·—, żyto 3·25, jęczmień 3·25, owies 2·—, ziemniaki 1·50

Tarnów 6 listopada. Pszenica 6·—, żyto 4·85, jęczmień 3.45, owies 1·60, groch 5·30, bób 4·—, tatarka 3·80, proso 3·70, ziemniaki —·80, koniczyna 28·—, siano 1·10, konicz 1·20, słoma 1·25 drzewo twarde 12·—, miękkie 10·—, masa okowity —·96, masła 1·40.

Gorlice 6 listopada. Pszenica 6·—, żyto 4·70, jęczmień 3·30 do 3·50, ziemniaki 1·70.

Biała 6 listopada. Pszenica 6·90, żyto 4·70, jęjęczmień 2·90, owies 1·60, kukurudza 7·20, groch 7.30 bób 6·60, soczewica 8·—, proso 7·60, tatarka 3·80, ziemnia 2·76, siano 1·44, konicz 1·60, słoma 1·30, drzewo twarde 10·—, miękie 7·60, koniczyna 35·—, funt mięsa 25.

Peszt 6 listopada. *(Targ zbożowy).*

Płacno za pszenicę na 81 funtów od 6·30 do 6·35, na 86 funtów, 6·95 za 100 funtów cłowych; żyto od 3·65 do 3·75, za 80 f.; jęczmień od 2·68 do 2·80 za 70 f., owies od 1·50 do 1·60 za 50 f.; szmalec od 34 do 35·50 za cetnar. Powietrze piękne.

Wrocław 6 listopada. Płacono za pszenicę na 88 funt. po 275 srgr., żyto na 84 funt. po 186 srgr.; rzepak 150 f. 310 srgr.; olej po 22 1/2 talary; spirytus w miejscu na 100 Trall. po 17 3/4 tal.

HOTEL POLLERA: Hr. Rej właś. dóbr z Przyborowia, hr. Łubińska właścicielka dóbr z Kongresówki, hr. Jabłonowski wł. dóbr z Galicyi, Stefan Stojowski wł. d. z Kongresówki, Dr Erler i Dr Szczasny z Biały, G. Pecz kupiec z Lipska, Kozmin z Jaworznia, M. Lischine z Petersburga, H. Leo kupiec z Pragi, F. Wałaszczak z Biały, Kümerer kupiec z Wiednia, Kon kupiec z Opawy, W. Zawadzki wł. d. z Iwanowic, Burghard kupiec z Wiednia, X. Kempner z Poręby, Józef Louis z Krzeszowic, C. Chońska wł. d. z Rosyi, E. Tuner z Mołdawii, Edward Homolacz wł. d. z Gnojnika, Franciszek Hauer z Opawy, H. Lewi kupiec z Wrocławia, J. Zieniemski z Galicyi, Dyjakowski z Kongresówki, Kulawski z Galicyi, L. Leger kupiec z Paryża, W. Kinduchow z Rosyi, M. Zelenka kupiec z Wiednia, Leon Konopka właś. dóbr z Dyjamentu, Jeremiew inżynier z Petersburga Pollak kupiec z Wiednia, Dr Karmin z Czerniowiec, Feliks Mieszkowski z Hebdowa, hr. Krukowiecka właśc. dóbr z Aksmanic, Marta Minz z Rosyi, Turzański z Kongresówki, Józef Blanzer z Ustronia, L. Lenge kupiec z Rosyi, M. Detiens kupiec z Wrocławia, Paulina Stamirowska z Luborzycy, Konstanty Kaszyc z Litwy, Schlesier kupiec z Drezna.

Przyjechali do Krakowa od 8 do 9 listopada.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Anastazy Putiatycki z żoną właśc. dóbr z Kongresówki, Emilia Niesiołowska właśc. dóbr z Jarocina, Herman Hübner inżynier z Galicyi, X. Stanisław Zaliński z Bańkówki, Karol Zdanowski z Igołomii, Julian Einer z Miechowa, Wiktor Chromy z Hazy, Ignacy Dobrzyński właśc. dóbr z Galicyi, Józef Sadowski z Poznania, Antoni Kosiewicz z Zarzecza, Józef Machnicki z żoną właśc. dóbr z Kongresówki, Marya Mochnacka z Wiednia, Stanisław Szczutowski z Tarnowa, Franciszek Łętowski z Wrocławia, Józef Tomkiewicz z Rosyi, Mieczysław Szeliski z Litwy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Londyn 7 listopada. Bakunin i przyjaciele jego wzywają członków Internationala, którzy się na zjeździe w Hadze oświadczyli przeciw przeniesieniu naczelnego komitetu do Ameryki, aby przystąpili do utworzenia Internationala z osobnym komitetem europejskim.

Odessa 7 listopada. Car, Carewicz i jego żona przybyli tu dziś z Lewadii. Car odjeżdża dziś jeszcze do Petersburga.

Nowy Jork 7 listopada. Jenerał Meade umarł. Horacy Greeley oświadcza w dzienniku *Tribune*, że napowrót obejmuje redakcyę dziennika z zupełną niepodległością.

Hawanna 7 listopada. Według doniesień z Mexiku, Porfirio Diaz przyjął amnestyę. Wybór Lerdo di Tejada na prezydenta jest pewny.

Wiadomości o posiedzeniu wczorajszem sejmu, przyniesione nam wczoraj telegrafem, uzupełnił dzisiejszy list ze Lwowa. *Gazeta Narodowa* mówiąc o wniosku ks. Czartoryskiego, żądającego nagłości i wybrania komisyi z członków na dzisiejszem posiedzeniu dla wypracowania projektu do adresu, na co wszystko sejm się zgodził, dodaje, że projekt ten „zajmie się także kwestyą wyborów bezpośrednich.“ Wyznajemy, iż nie przedstawia nam się jasno, z jakich powodów i w jaki sposób adres nasz miałby się tym przedmiotem zajmować.

Oprócz kwestyi adresu, na wczorajszem posiedzeniu sejmu wniósł poseł Skrzyński interpelacyę do komisarza rządowego w sprawie języka w urzędach skarbowych. Komisarz przyjął ją w milczeniu, a będzie miał niełatwe zadanie usprawiedliwić ten krok rządu, który według ogólnego zdania jest bezprawnym. Wprawdzie komisarz rządowy dotychczas odpowiadał ogolnikami, z których sejmowi żadna nie przyszła korzyść, ale sprawa ta językowa, jak kwestya nieprzedkładania ustaw do sankcyi, o której piszemy na wstępie, zanadto są ważne, aby sejm mógł poprzestać na nic nieznaczących ogólnikach.

Jako podarunek ślubny na złote wesele króla Jana nadesłał Cesarz Wilhelm z Berlina zezwolenie na zniesienie fortyfikacyj wzniesionych dokoła Drezna podczas wojny prusko-austryackiej. Zniesienie to jest dowodem zupełnego zaufania Prus do Saksonii jak i do Austryi, albowiem przypuszczać każe, iż nie ma obawy, aby o posiadanie Drezna miały kiedykolwiek walczyć Prusy z Austryą.

Urzędowe organa pruskie poświęciły też artykuły wstępne saskiemu jubileuszowi dworskiemu, aby okazać wdzięczność, iż Saksonia pierwsza stanęła w r. 1866 po stronie Prus i dała pierwszy początek związkowi północnemu. Na weselu złotem w Dreznie nie będzie reprezentowaną ani Bawarya ani Wirtemberg, lubo Cesarz Wilhelm osobiście z całą rodziną zjedzie. Ponieważ królowie Ludwik i Karol nie byli w Berlinie na zjeździe Cesarzów, więc i w Dreznie nie chcą się zjechać z Cesarzem Wilhelmem. Dla tego też tyle ze strony pruskiej robią grzeczności królowi Janowi, aby go wyróżnić od tamtych dwóch upartych wasalów pruskich.

Naczelny prezydent prowincyi saskiej (Magdeburg) tajny radca bar. Witzleben otrzymał uwolnienie ze służby za to, że jako członek izby wyższej głosował przeciw rządowemu projektowi ustawy powiatowej. Krok ten rządu jest usprawiedliwiony koniecznością, aby najwyżsi przynajmniej urzędnicy publiczni nie stawali otwarcie jako przeciwnicy jego. Zważywszy jednak, iż bar. Witzleben nie przeszedł do obozu przeciwnego, lecz przeciwnie rząd pruski zmienił politykę i z konserwatywnego został liberalnym, przeto nie może żądać od wszystkich swoich urzędników, aby i oni zmieniali zasady polityczne wraz z nim jakby na zawołanie.

Książę Lippe-Detmold oddał był, jak wiadomo, kraik swój w zarząd pruskiego ministra Flottwella w skutku wiadomego przed parą laty zajścia z armią swoją pod pruskiem dowództwem będącą, a która nie chciała chłopów trzymać w karbach, gdy ci przeszkadzali księciu polować na swoich uprawnych polach. Otóż teraz zbuntowali się deputowani sejmu i bawią się w abstencyę. Flottwell ogłasza zatem, że się bez sejmu obejdzie. Rzecz się skończy na wcieleniu księstwa do Prus — i taka też jest misya Flottwella.

Henryk książę Oranii brat króla Holenderskiego zagaić miał sejm luxemburski d. 8 b. m. rodzajem mowy tronowej, w której odwoła się na traktat londyński zastrzegający Luxemburgowi neutralność. Ustęp ten mesażu świadczy, iż Holandya broni się jak może przed naciskiem Prus.

Wicekról Egipski nauczony angielskiem doświadczeniem, odbywa wyprawę do Abisynii, chcąc północną część tego kraju shołdować sobie. Do *Gazety Kolońskiej* piszą zaś z Kairu, że znany jenerał egipski, Niemiec, Munzinger bej, poniósł porażkę w Abisynii. Jest rzeczą pewną, że posłano mu posiłki, więc wiadomość powyższa jest może prawdziwą.

Prezydent Unii amerykańskiej jenerał Grant przyjmował już powinszowania ponownego swego wyboru, który jest zapewniony wobec rezultatu wyboru wyborców, albowiem około dwie trzecie wszystkich wyborców padło na republikanów, których Grant jedynym jest kandydatem. Głoszą, że Grant zapewnił winszujących mu wygranej, iż trzymać się będzie polityki pojednawczej. Nie odnosi się to wyrażenie do zewnętrznych stosunków, lecz do wewnętrznych, albowiem demokraci mogliby się obawiać, iż będzie im nieprzyjazny. Zapewne tej obawie pyzypisać należy, iż nawet w południowych krajach Unii Grant uzyskał większość głosów, lubo tam właśnie jest główna siedziba demokratów. Inaczej rzecz się ma co do stosunków zagranicznych. Wprawdzie nie objawił dotąd prezydent swej myśli co do tego, lecz powszechne panuje w Ameryce zdanie, że Grant mając przed sobą cztery lata, zechce przywieść do rozwiązania te kwestye, które omijał zdala, nie chcąc się zapuszczać w nowe zapasy. Nowojorski *Herald* powiada, że do komisyi dla spraw hiszpańskich zgłoszono się już z pretensyami obywateli amerykańskich do rządu kubańskiego w wysokości 50 milionów dolarów. Jeżeli zaś Anglia przystała na zapłacenie pretensyi za piratów, jak nazywano w Washingtonie okręty w służbie federacyi Richmondzkiej, to dla czegożby nie miano zażądać od słabszej Hiszpanii 50 milionów dol.? *Herald* powiada, że Ameryka ma dużo kłopotów i wydatków z powodu Kuby, zwraca uwagę na handel niewolnikami, któremu trzeba kres położyć, rozprawia jakby Niemiec o cywilizacyjnej misyi Ameryki, i pyta, czyby nie należało uznać rewolucyi w Kubie za stronę wojującą, to jest, tak jak Anglia uznała była południe amerykańskie. Byłby to krok do zaboru Kuby wiodący, bo już teraz otwarcie zbroją się ochotnicy i zapewne niezadługo wtargną znów do Kuby.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czas,"u

Lwów 9 listopada *(pryw.)* Komisya adresowa wybrana, składają ją: Grocholski, Krzeczunowicz, Ławrowski, Ziemiałkowski, Potocki, Ludwik Wodzicki, i po powtórnem głosowaniu Zyblikiewicz. Przyszłe posiedzenie we wtorek.

Wiedeń 9 listopada *(prywatna)*. Ministrowie Lasser i Stremayr wyjechali do Pesztu w sprawie sejmu tyrolskiego. Odroczenie sejmu i rozpisanie wyborów bezpośrednich jest prawdopodobnem.

Opawa 8 listopada. W rozprawach nad uposażeniem szkoły rolniczej odrzucono wniosek, aby językiem wykładowym był słowiański a przynajmniej, aby wykłady były w dwóch językach. Rząd wniósł projekt ustawy o krajowości.

Gradec 8 listopada. W procesie robotników z Voitsberg wszyscy 21 oskarżeni zostali uznani winnymi gwałtu publicznego i zbrodni powstania i skazani: jeden na rok więzienia ciężkiego, inni od 7 do 1 1/2 miesięcy. Większa ich część zgłosiła się do rekursu.

Paryż 9 listopada. Anglia i Portugalia wybrały Thiersa sędzią polubownym w sporze tyczącym się Indyj.

Rzym 9 listopada. Wbrew twierdzeniom dzienników zapewnia *Opinione*, że ministerium pod względem projektu ustawy o korporacyach religijnych w zupełnej zostaje zgodzie. Ministerium zajmuje się obecnie sprawozdaniem, które przydzielone będzie do projektu ustawy.

Londyn 9 listopada. *London Gazette* ogłasza traktat handlowy francusko-angielski.

Nowy Jork 7 listopada. Według doniesień z Mexyku, Lerdo di Tejada wybrany został jednogłośnie prezydentem Mexyku. W kraju panuje wszędzie spokojność. Dziennikarstwo mniema, że pod względem sporu granicznego przyjdzie prawdopodobnie do porozumienia.

Kursa. Wiedeń d. 9 listopada godz. 4. 4% zjedn. dług państwa bankn. 65·85. — Zjedn oblig państwa w srebrze 70 15. — Losy z r. 1860 102 80. — Akcye banku 994 — Akcye kredytowe 335·—. — Londyn 107 75 — Srebro 106 65. — Dukat 5·11. — Lombardy 204 50. — Losy z r. 1864 143 50. — Akcye franco-austr. 132.25. — Napoleondor 8·62. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 228·—. — Akcye kol. Lwows.-Czerniow. 147·— Akcye kolei północ.-wschod. 158·——Akcye banku związkow. (Vereinsbank) 193·—. — Obligacye indemniz. gal. 78·50. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 224·—. — Akcye anglo-banku 324·75 Akcye kolei rządowéj 332·—. — Akcye kol. siedm. 174.50. — Akcye kol. Rudolfa 175·—. — Tramway 358·—. — Akcye banku budowy 142·90. — Akcye kolei wschod. 124·50. — Akcye banku anglo-węgiersk. 115·—. — Akc. kolei zjed. 275·25.— Losy tureckie 76·75. — Losy prem. węgiers. 103·50.— Akcye kolei bogumińskiej 187·—. — Akcye kolei ces. Elżbiety 246·50.— Akc. kolei pół.-zach. 218·—. Akcye franc.-węgr. 102·—. — Ogólny austr. bank 271·—.

Usposobienie giełdy: realizacya.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 9 listopada

	żądają	płacą	wartość kuponu
(Wartość kuponu do 11 listop.)			
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	106 —	—
Kupony sr. płatne „ 100 „	106 50	105 50	—
Ruble ros. papierowe „ 100 rub.	148 —	147 —	—
Talary pruskie „ 100 tal.	161 —	160 —	—
Dukaty austryackie „ 1 szt.	5 16	5 8	—
Napoleondory „ 1 szt.	8 66	8 56	—
Oblig. indemn. galic. „ zł. 100 (oprócz kup. b.)	79 75	78 25	— 13 1/4
4% listy zast. „ „ „ 100	75 —	73 75	— 44 1/2
5% „ „ „ „ „ 100	81 —	79 75	1 80 1/2
5% „ hipot. „ „ 100	90 —	89 —	1 16 2/3
6% „ zakł. kred. wł. „ 100	95 —	93 50	2 14 2/3
5% obli. poż. kolei węg. „ 120	101 75	100 —	2 16 2/3
Losy prem. węgierskie za 1 sztukę	103 75	102 —	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 4%, w. za 1 s. (oprócz kup. bież.)	97 —	94 —	3 44 1/5
„ „ Hipotecz. z 80% „ „ 1 „	233 —	234 50	2 89
„ kolei Karola Ludw. złr. 210	228 50	226 —	3 79 1/2
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	146 —	143 —	— 27 3/4
„ „ Warsz.-Wied. za r. 60	100 50	98 50	1 03 1/3
5% listy zast. Kr. Pol. I ser. 100	95 25	93 75	1 53 1/3
4% „ „ „ „ II „ 100	93 60	92 50	1 53 1/3
5% „ „ „ „ za rsr. 100	93 60	92 50	1 91 2/3
4% „ likwidac. Kr. pol. 100	78 50	77 25	1 77 2/3
Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100	49 1/2	47 1/2	—

Wiedeń 8 listopada.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	66 —	64 90
5% „ „ „ sreb.	70 40	70 25
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	95 —	94 —
„ „ „ czeskie	97 —	96 50
„ „ „ węgiersk.	80 50	80 —
„ „ „ galicyjsk.	79 —	78 50
„ „ „ bukowiń.	76 —	75 50
„ „ „ siedmiogr.	76 75	76 25
Pożyczka głodowa galicyjska	— —	— —
5% węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr.	101 25	100 75

	żądają	płacą
Listy zastawne.		
5% Banku narod. losy	91 —	90 75
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	— —	80 —
6 „ gal. zakł. kred. włoś.	93 —	92 50
5 „ węgiersk. losow.	88 —	87 50
5 „ zakł. kredyt. austr.	100 50	100 —
5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat.	88 50	88 —
5 „ Domi. pań. 120 złr.	113 —	112 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	341 50	340 25
„ „ „ 1854	93 50	93 50
„ „ „ 1860	103 —	102 50
1/5 losów pożycz. austr. państw. 1860	124 —	123 50
Losy pożyczk. z r. 1864	143 50	143 —
„ prem. poż. węgier.	103 —	102 50
„ Comorente	26 —	25 —
„ Kredytowe	184 25	183 75
„ żeglugi parowej na Dunaju	97 —	96 —
„ księcia Salm	41 —	40 —
„ „ Palffy	27 25	26 75
„ ks. Klary	39 —	38 —
„ hr. St. Genois	29 50	29 —
„ miasta Budy	30 25	29 75
„ ks. Windischgraetz	25 —	24 50
„ hr. Waldstein	24 —	23 —
„ hr. Keglevich	18 50	17 50
„ Rudolfa	15 —	14 50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 złr.	25 50	— —
Akc. banku i przem.		
Banku narod. austr.	992 —	990 —
Zakładu kredytowego	335 30	335 10
Żeglugi parow. na Dun.	645 —	644 —
Kolei północ. Ferdynada	2085	2075

	żądają	płacą
Kolei rządowéj fr. a.	334 —	333 —
„ zachodn. c. Elżbiety	246 —	245 50
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	204 50	204 25
„ Galicyjskiej	230 —	229 50
„ Czerniowickiej	— —	— —
„ Albrechta	— —	— —
Kolei węgier. półn. wsch.	159 —	158 50
ks. Rudolfa 200 złr. sreb.	174 50	174 —
Akc. kol. Alf. fiumańskiej	175 —	174 50
„ „ Koszycko-Bogum.	189 25	188 75
„ „ Siedmiogrodz.	174 50	174 —
„ „ Cisańskiej	248 —	247 50
„ „ wschod. węgier.	125 —	124 50
„ „ austr. północno-zachodniej	218 —	217 —
„ „ Franc. Józefa	222 —	221 50
Akcye banku anglo-austr.	326 —	325 50
„ „ anglo-węg.	114 —	113 50
„ austryack. ogóln.	272 —	271 71
„ Zakł. kredyt. węg.	136 —	135 —
„ banku franko-austr.	134 50	134 —
„ „ węgierskiego	102 —	101 50
„ „ galic. d. handlu i prz. w Krak.	— —	— —
„ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie	—	—
„ wied. d. obr. płodów	279 50	278 50
„ galicyjs. hipoteczne	— —	— —
„ austryac. związkow.	192 25	191 75
„ dla obrotu ogólnego	227 —	226 —
„ Tow. wyr. cegieł maszyn. we Lwowie	—	—
„ rektyfikac. spirytusu w Czerniowcach	—	—
„ 400 frank. tureckie	76 80	76 60
Obligi pierwszeństwa		
Kolei Naddniestrzańskiej	77 75	77 25
„ Koszycko-Bogumiń.	94 50	93 50

	żądają	płacą
Kolei Ces. Elżb. 5% za „ (sr. prus. 100 złr. w. a.	92 50	92 25
„ (Emis. 1862) „ „ „	92 50	— —
Kolei rząd. St. 500 fr.	— —	— —
„ „ Emis. 1867	— —	— —
Kol. południo. St. 500 fr.	111 75	111 50
„ Bony 1870-1874 6%	— —	— —
„ pół. C. F. 100 złr. m. k.	89 50	89 —
„ „ „ za 100 fl. w. a.	86 —	85 —
„ „ w sreb. 5% w. a.	101 20	100 90
„ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a.	89 50	— —
Kolei południ.-pół. niem. 5% — za 100 fl.	— —	— —
„ „ w srebrze „	99 50	99 —
„ Gal. Kar. L. 300 fl. w. a. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Kol. Gal. Kar. L. Emis. II.	98 25	97 75
„ Lwow.-Cz. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	78 —	— —
„ „ „ Emisya 1867	90 —	89 50
Kol. Siedm. fl. 200 w. a.	89 50	89 25
„ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100 fl.	94 10	93 90
„ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 fl. m. k.	— —	— —
Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl.	97 50	97 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 11	5 10
„ dukat na wagę	5 10	5 9
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	8 62	8 61 5
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	—	—
Souwereny angielskie	10 85	10 75
Imperyały rosyjskie	—	—
Srebro	107 —	106 75
Srebro, kupony	107 —	106 75
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe	1 61 25	1 60 75
Lwów 7 listopada		
Dukat holenderski	5 10	5 3
„ cesarski	5 11	5 4
Półimperyał rosyjski	8 58	8 51
Rubel srebrny rosyjski	1 84	1 70
„ papierowy „	1 49	1 47 3/4
Talar pruski	—	—
Listy z. Tow. kr. gal. 5%	79 75	79 —
„ „ „ „ 4%	74 75	74 —
„ zast. Banku hip.	89 60	89 —
Obligi indemn. bez kup.	78 75	78 —
Akcye kol. galic. b. kup.	227 50	226 25
„ „ lwows.-czern.	151 —	149 50
„ Banku hipot. gal.	237 —	235 50
Warszawa 7 listopada		
Listy zastaw. 1 ser. rub.	94 50	94 20
„ „ 2 „ „	93 35	93 05
kupon „	—	1 50
„ „ nowe „	93 45	93 15
kupony „	—	1 87 1/2
„ likwidacyjne „	78 55	78 25
kupony „	—	1 73 1/2
Kolej warsz.-wiedeńska	100 —	99 50
„ „ bydgoskiej	— —	— —
„ „ terespolskiej	116 50	116 —
„ „ łodzkiej	— —	108 50

Subiekt

z dobrą rekomendacyą i pięknem pismem, uzdolniony do expedycyi, znajdzie umieszczenie w Handlu korzennym. Bliższą wiadomość udzielają **J. Schaitter i Spółka** w **Rzeszowie.** (1983-1-3)

STARANNE UTRZYMANIE ZĘBÓW GĘBY, DZIĄSEŁ I UST

Elixir, Proszek, Pasta do zębów (opiat) **Dethana.**

Są to wyborne środki do utrzymania trwałości zębów. Nadzwyczaj przyjemnéj woni i smaku leczą *puchliny twarzy*, wzmacniają *mięśnie dziąsłowe*, utrzymują *czystość i białość zębów*, zapobiegają *próchnieniu* i uśmierzają *najgwałtowniejszy ból zębów.*

W Paryżu w aptece p. **Dethan**, Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (1830-39-53)

Uprzywilejowane piece do palenia cegieł, wapna, cementu i t. d.

PAWLA LOEFF,

Budowniczego i inżyniera w Berlinie.

Poczytuję sobie za wielką przyjemność donieść niniejszem Panu, że wybudowanym tutaj piecem do palenia cegieł systemu Pawla Loeff, świetne korzyści osiągnięte zostały. Już pierwsze przepalenie dostarczyło wybornych cegieł, które teraz, skoro piec obeschnął, bardzo znacznie na dobroci gatunku zyskały.

Karlsbad, 1 paźd. 1872. (17 7-1-4)

Ludwik Kreis, budowniczy.

Stanowczy sposób leczenia chorób płciowych, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych

Dra **CHABLE** w Paryżu, rue Vivienne, 36.

DEPURATIF du SANG Skuteczność Syropu roślinnego bezmerkuryalnego przeciw liszajom, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi, tak stanowczą się okazała, że ją dzisiaj 60,000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jej najzaszczytniéj popiera.

PLUS de COPAHU Przyjemnego smaku, a w swem działaniu łagodny Syrop Cytrynianu żelaza Dra Chable, do dziś w użyciu będące, a trudne do zażycia w skutkach zaś swoich wątpliwe kubeby i kopajwy z rządu lekarstw wypiera. Bądź w szpryconowaniach, bądź wewnętrznie użyty, pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: rzeżączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.

Z powyżéj wymienionemi, specyficznemi środkami, łączy się jeszcze maść przeciw-liszajowa, preparacya do kąpieli siarczanych (Bains minerales), maść przeciw-hemoroidalna, pigułki wzycyniające ze krwi zarazę.

W Krakowie jedynie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa, — w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza. (1857-21-)

Przeciw cholerze

Wina czerwone prawdziwe i nienasładowane.

Vöslauer za wiadro złr. 20
Ofner Adelsberger „ 18
Szexarder „ 16

wysyłam natychmiast począwszy od 1/4 wiadra za nadesłaniem gotówki lub zaliczką. Począwszy od 5 wiader 5% zniżki.

5.000 butelek szlachetnych win

tanio zakupionych od pewnéj masy konkursowéj, wszystkie oryginalne, za poręczeniem, jedna wielka butelka:

Szampan francuski:
Aubertin & Co., Mum. & Co. . . . złr. 3—
Moet & Chandou, Clicquot . . . „ 3·75
Najszlachetniejsze wina Bordeaux:
St. Julien, St. Estéphe . . . „ 1·50
Chateaux-Margaux, Talbot . . . „ 2—
„ Lafitte, Larose . . . „ 2·75
Najlepsze wina reńskie:
Liebfrauenmilch, Rüdesheimer . . . „ 1·75
Hochheimer, Markobrunner . . . „ 2·25
Johannisberger, Cabinet . . . „ 3·2—
Hiszpańskie i francuskie wina na wety:
Madeira, Sherry, Malaga . . . „ 1·75
Muscat-Lunel, Frontignan . . . „ 2—
(1776-3-) *Wódki:*
Rum Jamaika, najlepszy . . . „ 1·75
Chartreuse, najlepszy, żółty i zielony . „ 4·25
Benedyktynka 1/2 but. 2 1/2 złr. 1 but. . „ 4·75
Maraschino di Zara 1/2 but. 1 1/2 złr., 1 but. „ 3·—

Aleks. Floch, *Handel win hurtowny, w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8.*

C. k. uprzywil. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE

wydaje

6% Listy hipoteczne

które są jak **najwłaściwsze** do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, wskutek najwyższego postanowienia z dnia 17 grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupone płatne dnia 1go marca i 1go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie,** główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach, Bielsku, Tarnopolu** i **Samborze;**
w **Wiedniu,** kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;
w **Pradze,** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Czeski Union Bank;
w **Lincu** Bank dla Górnéj Austryi i Salzburga;
w **Bernie,** c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;
w **Berlinie,** pp. Meyer et Comp.;
w **Warszawie,** p. Leon Epstein.

(1877-14-)

O otrzymaniu z pierwszéj ręki świeżego transportu

czarnej, żółtej i zielonej KARAWANOWEJ HERBATY

w gatunkach wyborowych,

podpisany Dom Handlowy niniejszem donosząc, zawiadamia równocześnie, iż takowa sprzedaje się u niego po cenach

od dwóch do dziesięciu złr. za funt wagi rosyjskiéj.

Biorący na raz **dziesięć funtów Herbaty** jednej ceny, otrzymuje **w dodatku jeden funt** z tego samego gatunku. (1888-4-6)

Dom handlowy pod firmą:

Antoni Hoelcel w Krakowie.

Pierwszy i największy skład przyrządzonych i surowych

WŁOSÓW LUDZKICH

dla **fryzur damskich**

u **JOZEFA TOCH,**

w Wiedniu, **Lichtensteinstrasse Nr. 11,** na dole.

(1·86-1-3)

Pilzneńskie Piwo wyszynkowe.

W dniu 4ym Listopada b. r. rozpoczęła się rozsyłka naszego **piwa wyszynkowego,** którego cena na **6 złr. 70 c.** za wiadro netto za gotówkę, na miejscu w naszym browarze, zaś na **8 złr.** za wiadro netto za gotówkę w naszym składzie w Wiedniu, Oberdöbling, Nussdorferstrasse Nr. 39 ustanowioną zostala.

Pilzno (w Czechach) 30 Października 1872 r.

Bürgerliches Bräuhaus.

Browar założony w roku 1842.

(2027-2-3)

Nakładem Księgarni

J. K. ŻUPAŃSKIEGO

w Poznaniu,

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach:

Tom II. Pism wierszem i prozą Stanisława Koźmiana.

Zawiera on następujące przedmioty: *Pani de Sevigné; Nicola Machiavelli; Konrad Celtes; O popularnych wykładach naukowych; Dziennikarstwo; Kraj i Emigracya; Orval* (angielska parafraza Nieboskiej Komedyi); *O architekturze kościelnéj; Ojciec Karol Antoniewicz; Jeneral Franciszek Morawski.*

Cena $2^1/_2$ talara.

(1959-1-3)

Edikt.

Verpachtung der Verpflegung der gesunden und kranken Sträflinge in dem k. k. Strafanstalt Garsten bei Steyr in Oberösterreich.

Von der k. k. Oberstaatsanwaltschaft in Wien wird hiemit bekannt gegeben, dass zur Sicherstellung der Verpflegung der gesunden und kranken Sträflinge in der k. k. Strafanstalt Garsten auf Ein Jahr, nämlich vom 1. Dezember 1872 bis Ende November 1873, rücksichtlich auf weitere Dauer gegen halbjährige Kundigung die schriftliche Offertverhandlung eingedeutet wird.

Die schriftlichen Offerte müssen den Namen, Stand und das Alter des Offerenten, und eine Kaution von 2000 fl. in baaren oder in öffentlichen Obligationen oder aber den Ausweis über den Erlag dieser Kaution bei einer k. k. Percenztionskasse, sowie die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass der Offerent die Vertragsbedingnisse genau kennt und dieselben pünktlich zu erfüllen sich verpflichtet. Die Anbothe sind mit Ziffern und mit Worten bestimmt auszudrücken. Den Offerenten ist ein Zuständigkeits-, Leumunds - Vermögens- und Befähigungs-Zeugniss zur Ausspeiserei beizuschliessen.

Die Offerte sind bis längstens **18 November 1872,** 12 Uhr Mittags, bei der k. k. Oberstaatsanwaltschaft in Wien zu überreichen. Später einlangende Offerte werden nicht mehr berücksichtigt, sondern dem Offerenten wieder zurückgestellt.

Die rechtzeitig eingelangten Offerte werden am 18 November 1872, 12 Uhr Mittags bei der k. k. Oberstaatsanwaltschaft eröffnet, und es steht den Offerenten frei, zu dieser Offerteröffnung zu erscheinen.

Die Pachtbedingnisse liegen bei den k. k. Oberstaatsanwaltschaften in Wien, Prag, Brünn, Lemberg, Krakau, Insbruck, Graz und Triest, dann bei den k. k. Staatsamwaltschaften in Linz, Salzburg, Ried, Steyr, Wels, St. Pölten, Krems, Korneuburg und Wiener Neustadt, ferner bei der k. k. Strafhaus Direktion Garsten zur Einsicht offen, und es kann von denselben während der Amtsstunden Einsicht genommen werden.

Der gegenwärtige Pächter hat die Wintervorräthe an Erdäpfeln, Kraut und Zwiebel bereits eingelagert, und ist bereit dieselben um die eigenen Anschaffungspreise dem Ersehen zu überlassen.

Wien am 5. November 1872.

Stanisław Morelowski,

Doktor Medycyny i Magister Akuszeryi, były lekarz Państwa Myślenickiego, przeniósł się obecnie jako lekarz powiatowy do **Niska.** ([illegible]-1-

---

Dobra ziemskie

w Galicyi nad dolnym Sanem położone z 6-ma folwarkami z ziemią po większej części pszenną i znacznemi lasami, obejmujące przestrzeni 8.400 morgów, są razem albo częściowo z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższą wiadomość udziela Adwokat Dr. Rybicki w Rzeszowie.

(1956-4-6)



WŁAŚCIWE miejsce

DO

bardzo taniego zakupna

NAJLEPSZYCH ZEGARKÓW

znajduje się u

FILIPA FROMMA,

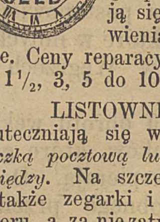
fabrykanta zegarków

w Wiedniu,

Rothenthurmstrasse N. 9, gegenuiber der Wollzeile.

Wszelkie zegarki na sekundę uregulowane, sprzedają się z piśmiennem pięcioletniem poręczeniem.

Ceny w wal. austr.	złr.	złr.	złr:
SREBRNE ZEGARKI:			
I srebrny zegarek cylindrowy z łańcuszkiem	8	10	12
I srebrny zegarek cylind. z brzegiem złoconym i łańcuszkiem	12	14	16
I srebrny zegarek cylindr. z kryształowym szkłem i łańcusz.	10	12	16
I srebrny zegarek kotwicowy z kryształ. szkłem i z wyrabianemi skazówkami i łańcusz.	15	18	24
I pięknie pozłacany srebrny zegarek damski z długim łańcuszkiem pozłacanym na szyję	12	15	18
I srebrny zegarek kotwicowy ze szkłem kryształowem, podwójną kopertą i krótkim łańcusz.	18	22	25
1 remontoir „Prince of Wales" ze szkłem kryształowem, ze złota talmi z krótkim łańcusz.	12	15	18
I srebrny remontoir, bez kluczyka do naciągania, ze szkłem kryształowem i łańcuszkiem	20	25	30
I srebrny remontoir z podwojną kopertą i szkłem kryształowem	28	34	40
ZŁOTE ZEGARKI DAMSKIE:			
I Nr. 3 złoty zegarek damski z długim pozłacanym łańcusz.	22	25	30
I Nr. 3 złoty zegarek damski cylindr. z podwójną kopertą	40	45	50
I Nr. 3 złoty zegarek damski kotwicowy z łańcuszkiem na szyję	38	45	55
I Nr. 3 złoty zegarek damski wysadzany dyamentami z łańcuszkiem na szyję	48	65	85
I Nr. 3 złoty zegarek damski remontoir , ...	50	70	100
I Nr. 3 złoty zegarek damski wysadzany dyamentami z podwójną kopertą	100	130	150
ZŁOTE ZEGARKI MĘZKIE:			
Złoty zegarek kotwicowy . .	35	45	50
Złoty zegarek kotwic. ze szkłem kryształowem	40	50	60
Złoty zegarek kotwicowy z podwójną kopertą	50	60	70
Złoty zegarek kotwicowy remontoir z łańcuszkiem	60	75	90
Złoty zegarek kotwicowy remontoir z podwójną kopertą i łańcuszkiem	90	100	150
Szczególniki w zegarkach „REMONTOIR".			
Remontoir, chronometr, z podwójną kopertą	250	400	800
BUDZIKI:			
Budzik ze zegarkiem	5	6	7
Budzik ze zegarkiem i przyrządem do zapalania świecy . .	8	9	10
ZEGARY ŚCIENNE *z 5 letniem poręczeniem:*			
Do naciągania co dzień . . .	10	11	12
„ „ „ 8 dni . . .	16	17	18
„ „ „ „ „ z biciem godzin i 1/2 godzin	30	33	35
Do naciągania co 8 dni i z biciem godzin i kwadransy . .	48	50	55
Regulatory miesięczne . . .	28	30	32
Zegary kantorowe	10	15	20
Zegary do kawiarń	15	25	30
Zegary grające od 2 do 10 kawałków	40	100	200
Przeróżne zegarki dla kontroli strażników, chód kotwicowy, najlepszy istniejący system .	60	45	48
Tabakierki grające	7 1/2	13	—
Neceserki do szycia grające .	15	20	30



Warsztat

DLA

REPARACYI.

Stare zegarki częstokroć drogie pamiątki rodzinne, przyjmują się do reparacyi i do odnowienia, tak, że wyglądają jak nowe. Ceny reparacyi z 5 letniem poręczeniem złr. 1 1/2, 3, 5 do 10.

LISTOWNE ZAMÓWIENIA

uskuteczniają się w przeciągu 24 godzin za *zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.* Na szczególne żądanie przesyłają się także zegarki i łańcuszki za zaliczką do wyboru, a za nie zatrzymane pieniądze zwrócone zostaną.

Ceny moje są zawsze niżej postawione niż wszędzie jak najtańsze, a co się tyczy najnowszych urządzeń odpowiedzieć mogę wszelkim wymogom ostatnich wynalazków i ulepszeń.

Wszyscy, życzący sobie zamówić mogą nowe zegarki.

Wszyscy życzący zamienić stare zegarki na nowe, zechcą się udać do mnie.



Filip

FROMM

FABRYKANT ZEGARKÓW,

Rothenthurmstrasse 9 w Wiedniu.

Uprasza się zważać dokładnie na adres. (2025—1—16)

Wszelkie przez inne firmy ogłoszone przedmioty z talmi złota są naśladowaniem a daleko gorszego gatunku.

Łańcuszki do zegarków z talmi złota.

Od 12 lat mają łańcuszki do zegarków z talmi złota przez staranne wykonanie, trwałość i wewnętrzną wartość ustalone dobre wzięcie; liczne naśladowania tych łańcuszków, spowodowane tém pokupnem, zmuszają nas, przypomnieć Szanownéj Publiczności, że posiadamy na składzie tylko jedyny gatunek tego towaru. Kto chce mieć prawdziwe talmi złoto, musi się udać do ANTONIEGO RIXA w WIEDNIU, PRATERSTRASSE Nr. 16.

Te łańcuszki z talmi złota nie rozróżni nawet złotnik od łańcuszków z prawdziwego złota, jeżeli ich nie zbada na kamieniu próbierczym, gdyż wyrabiane są na podstawie chińskiego srebra. Te łańcuszki z talmi, które są na składzie według najnowszych wzorów prawdziwego złota, wyglądają bardzo długo przy ciągłem użyciu jak prawdziwe złoto.



Nieprawdopodobne, a jednak prâwdziwe!

Prawdziwy angielski ślicznie w ogniu złocony srebrny zegarek chronometrowy z podwójną kopertą, pięknie emaliowany, z kryształowém szkłem wraz z łańcuszkiem i medalionem z prawdziwego talmi złota, wszystko to kosztaje złr. 20 wraz z piękném pudełkiem i 5 letniem poręczeniem.

Prawdziwy angielski zegarek chronometrowy z pojedynczą kopertą, szkłem kryształowem, łańcuszkiem i medalionem w pudełku 17 złr.

Angielski srebrny *zegarek cylinder* z szkłem kryształowém, minutnikiem, łańcuszkiem i medalionem w pudełku 10 złr., 12 złr., 15 złr. Też same cylindry, ślicznie *w ogniu pozłacane* z wnętrznem niklowem 12 złr., 15 złr., 18 złr.

Prawdziwe talmi łańcuszki do zegarków kosztują sztuka złr. 1·50 2, 3, 3·40, 4. Długie cienkie łańcuszki do zawieszania z talmi złota złr. 2·50 3, 4, 5.

Srebrne *zegarki damskie,* z kryształowém szkłem maleńkie, ślicznie w ogniu pozłacane z długim łańcuszkiem, wszystko w pudełku 15 złr., 18 złr., 20 złr.

Klejnoty brylantowe.

Najpiękniéj wykonane, tak, że nawet znawca trudno je rozpozna. Klejnoty te oprawne są w prawdziwe talmi złoto, naśladowane brylanty są z najdelikatniéj szlifowanego kryształu górnego, który *nigdy* nie traci żywego ognia, także i inne drogie kamienie są naśladowane do nierozpoznania.

Brosza złr. 1 c. 50, 2, 3, 4, 5, 6, 8, a para kolczyków złr. 1 50 c., 2, 3, 4, 5, 6, 8, para guzików do koszul złr. 1, 1 50, 2, 3, 4, para guzików do mankietów złr. 1 50, 2, 3, 4, szpilka do krawatek złr. 1, 1 50, 2, 3, 4, śliczny pierścień brylantowy złr. 1, 1 50, 2, 3, 4, 5, krzyżyk jako naszyjnik złr. 1, 2, 3; 4, 5, ciężkie naramieniki z fałszywemi dyamentami sztuka złr. 3, 4, 5, 6, też same z różnemi kamieniami złr. 2, 3, 4, 5, sygnety z fałszywemi kamieniami do rytowania, z talmi złota złr. 1, 2, 3, 4, również pierścienie z fałszymemi dyamentami złr. 1 50, 2, 3, 4.

Klejnoty z cyzelowanego talmi złota.

Śliczny damski naszyjnik z krzyżykiem złr. 1 2, 3, brosza 80 c., złr. 1, 1 50, 2, 3, 4, para kolczyków 80 c., złr. 1, 1 50, 2, 3, 4, pęk przyczepek do zegarka 40, 60, 80 c. medalion 50, 60 c., złr. 1, 2, 3, para guzików do koszul 30, 50, 80 c., złr. 1, para guzików do mankietów 40, 60, 80 c., 1 złr., szpilka do krawatek 50, 80 c., złr. 1, 1 80, 2, brosza na fotografie złr. 1, 2.

Klejnoty koralowe.

Z podkładami talmi złota.

Brosza złr. 1 50, 2, 8, 4, 5, 6, 8, 10, 15, para kolczyków złr. 1, 1 50, 2, 3, 4, 5, 6, 10, para guzików do koszul 80 c., złr. 1, 1 50, 2, para guzików do mankietów złr. 1, 2, 3, spinka do krawatek złr. 1, 1 50, naszyjnik damski złr. 2 50, 3, 4, naramieunik złr. 2, 3, 3 50, 4 80, 6, 8, sznur korali 16 c., sznur okrągłych korali 30, 40 c., złr. 1 50, 2, 4.

Klejnoty emaliowane,

Wspaniale w ogniu wykonana emalia w talmi złocie.

Brosza złr. 1, 1 50, 2, 3, 4, 5, 6, brosza z prawdziwemi koralami i emalią złr. 2, 3, 4, 5, para kolczyków złr. 1 50, 2, 3, cały garnitur emaliowany, brosza i kolczyki z brylantami złr. 3 50, para emaliowanych guzików do koszul 60, 80 c., złr. 1, para emaliowanych guzików do mankietów 80 c., złr. 1, 2, madalion 80 c., złr. 1, 1 50, 2, 3, pierścień emaliowany 60, 80 c., złr. 1, 2.

Najnowsze guziki do mankietów,

galwanoplastyczne lub srebrne à l'antique oksydowane. Klejnoty te stanowią główną nowość elegantów. Para guzików 50, 80 c., 1 złr. do 3 złr., takież same łańcuszki do zegarków, bardzo piękne złr. 1 50, 2, 3, 4, brosze 50 c., złr. 1, 1 50, 2 do złr. 5.

Cennik darmo. Biorącym hurtownie zniżka.

Praterstrasse Nr. 16, **Antoni Rix w Wiedniu,** Praterstrasse Nr. 16. (817-1[illegible]-12)

Ces. król. uprzywilejowane Towarzystwo kolei żelaznej

LWOWSKO-CZERNIOWIECKO-JASSKIEJ.

PORZĄDEK JAZDY

ważny od dnia 15 czerwca 1872 r., aż nadal.

Ze Lwowa
w poł. z Krakowa, Wrocławia i Wiednia
do Roman.

Mil	Kilometr.	Stacye	Pociąg posp. osob. Nr. 1. godz.	min.	Pociąg mięszany Nr. 3. godz.	min.	Nr. 5. godz.	min.
			prz.	poł.	wieczor.		z rana	
—	—	Wiedeń . . odj.	10	30	8	10	8	—
55.5	418	Kraków . . „	9	35	11	13	10	36
100.5	760	Lwów . . przyj.	5	57	9	45	10	50
			z rana		wieczor.		po połud.	
—	—	**Lwów** . . odj.	6	47	11	43	12	15
1.5	11	Siechów . . . „	—	—	12	12	12	47
3.5	25	Staresioło . . „	—	—	12	49	1	24
4.5	35	Bóbrka-Chlebow. „	—	—	1	11	1	46
5.5	43	Wybranówka . „	—	—	1	28	2	4
6.5	50	Borynicze . . „	8	6	1	51	2	31
8.5	63	Chodorów . . „	—	—	2	20	3	6
9.5	70	Bortniki . . . „	—	—	2	41	3	31
11.5	88	Bukaczowce Rest. „	9	1	3	24	4	18
13	100	Bursztyn-Demia. „	—	—	3	57	4	57
14.5	111	Halicz . . . „	9	34	4	26	5	30
16.5	125	Jezupol . . . „	—	—	4	58	6	6
18.5	139	**Stanisław**. R. (prz.	10	12	5	29	6	41
		(odj.	10	17	5	49	7	11
21.5	162	Ottynia . . . „	—	—	6	42	8	6
23.5	179	Korszów . . „	—	—	7	27	8	55
25.5	195	**Kołomyja** (prz.	11	32	7	59	9	30
		(odj.	11	37	8	9	9	45
28	214	Zabłotów . . „	—	—	8	49	10	31
30.5	230	Śniatyn-Załucze „	12	28	9	28	11	15
32	241	Nepołokutz . . „	—	—	9	48	11	38
33	251	Łużan . . . „	—	—	10	11	12	6
34.5	263	Sagagóra . . „	—	—	10	34	12	31
35	265	**Czerniow**. R. (prz.	1	15	10	40	12	37
		(odj.	1	33	11	10	1	12
35.5	270	Czerniow. Ogród lud.	—	—	11	33	1	38
37.5	284	Kuczurmare . „	—	—	12	6	2	14
39.5	299	Hliboka . . . „	2	51	2	1	3	16
40.5	305	Czerepkoutz-Ser. „	—	—	1	18	3	35
41.5	316	Ruda . . . . „	—	—	1	42	4	3
42.5	324	Hadikfalva-Radautz	3	37	2	8	4	35
43.5	331	Istensegits . . „	—	—	2	22	4	51
44.5	336	Milleschoutz . „	—	—	2	37	5	10
45.5	346	Hatna . . . „	—	—	2	54	5	30
46.5	354	**Sucza**.-Itz. R. (prz.	4	14	3	6	5	46
		(odj.	4	44	po połud.		7	21
47	358	Bordujeni . . „	—	—	—	—	7	32
49	372	**Verestie** Rest. (prz.	5	11	—	—	8	—
		(odj.	5	19	—	—	8	20
50.5	384	Liteni . . . „	5	48	—	—	8	50
52	396	Dolhaska . . „	6	3	—	—	9	25
53.5	407	Hece-Lespitz . „	6	20	—	—	9	52
55	417	**Paskani** Rest. (prz.	6	37	—	—	10	14
		(odj.	6	47	—	—	10	44
57.5	438	Halaucestie . „	—	—	—	—	11	32
58.5	442	Mircestie . . „	7	31	—	—	11	48
60.5	458	**Roman** Restaur. „	7	53	—	—	12	16
		prz.	wieczór				po połud.	

Połączenia:

Pociąe pospieszny osobowy Nr. 1 we **Lwowie** z pociągiem pos. Nr. 1 kolei Karola Ludwika, we **Verestie** z mięszanemi pociągami Nr. 82 do **Botuszan** i Nr. 81 z **Botszan;** w **Paskani** z pociągiem mięszanym Nr. 62 z **Jass** i z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 61 do **Jass**.

Pociąg mięszany Nr. 3 we **Lwowie** z pociągiem osobowym Nr. 3 i z pociągiem pospiesznym Nr. 2 kolei Karola Ludwika; w **Suczawie** z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 1.

Pociąg mięszany Nr. 5 we **Lwowie** z pociągiem mięszanym Nr. 7 kolei Karola Ludwika, w **Paskani** z pociągiem Nr. 63 do **Jass**.

Jazda trwa:

Z Wiednia do Roman:

Pociągiem pospiesznym kolei północnej Cesarza Ferdynanda (10.30 przed poł.), pociągiem pospiesznym kolei Karola Ludwika i *pociągiem pospiesznym osobowym Nr 1 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej* . . . **33** g. **23** m.

Pociągiem osobowym kolei północnej Cesarza Ferdynanda (8.30 wiecz.), pociągiem osobowym kolei Karola Ludwika i *pociągiem mięszanym Nr. 3 w połączeniu z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 1 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej* . . . **47** g. **23** m.

Pociągiem kuryerskim kolei Północnej Cesarza Ferdynanda (8 g. rano), z pociągiem osobowym kolei Karola Ludwika i *pociągiem mięszanym Nr. 5 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej* **52** g. **10** m.

Z Paskani
w połącz. ze Lwowa, Roman i do Roman
do Jass.

Mil	Kilometr.	Stacye	Pociąg posp. oso. Nr. 61. godz.	min.	Pociąg mięszany Nr. 63. godz.	min.
			z rana		po połud.	
—	—	Lwów . . . . odjazd	6	47	12	15
47	354	Suczawa . . . . „	4	44	7	21
55	417	Paskani . . . . przyj.	6	37	10	14
			wieczor.		prz. poł.	
—	—	**Paskani** (Restauracya) odj.	6	57	10	34
2	15	Ruginesa . . . . „	7	26	11	8
4	31	Tirgul-Frumos . . . „	7	52	11	51
6	53	Podul-Iloi . . . . „	8	39	12	40
8	62	Kkuteni . . . . „	—	—	12	59
10	76	**Jassy** (Restauracya) przyj.	9	14	1	24
			wieczor.		po poł.	

Połączenia:

Pociąg pospieszny osobowy Nr. 61 w **Paskani** z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 1 idącym ze **Lwowa** do **Roman** i z pociągiem mieszanym Nr 6 idącym z **Roman** do **Lwowa**.

Mieszany pociąg Nr. 63 w **Paskani** z pociągiem mieszanym Nr 5, idącym ze **Lwowa** do **Roman** i z pociągiem pospiesznym osobowym Nr 2, idącym z **Roman** do **Lwowa**.

Jazda trwa:

Z Wiednia do Jass:

Pociągiem pospiesznym kolei północnej Cesarza Ferdynanda (**10· 30** przed poł.) pociągiem pospiesznym kolei Larola Ludwika i *pociągami pospiesznemi osobowemi Nr 1 i Nr 61 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej* . . . . . . **34** g. **44** m.

Pociągiem osobowym kolei północnej Cesarza Ferdynanda (**8. 30** wiecz.) pociągiem osobowym kolei Karola Ludwika i *pociągiem mieszanym Nr 3, w połączeniu z pociągami pospiesznemi osob. Nr 1 i Nr 61 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej* . . . . **48** g. **44** m.

Pociągiem kuryerskim kolei północnej Cesarza Ferdynanda (**8** z rana) pociągiem mieszanym kolei Karola Ludwika i *pociągami mieszanemi Nr 5 i 63 kołei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej* . . **53** g. **24** m.

Z Roman do Jass:

Pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 2 i pociągiem mieszanym Nr 63 . . . **4** g. **5** m.

Pociągiem mieszanym Nr. 6 i pociągiem pospiesznym osobowym Nr 61 . . . **4** g. **21** m.

Z Verestie
do **Botuszan.**

Mile	Kilometr.	Stacye	Pociągi mieszane Nr. 81. godz.	min.	Nr. 83. godz.	min.
			z rana			
—	—	Lwów . . . . . odjazd	6	47	—	—
47	354	Suczawa . . . . . „	4	44	—	—
49	372	Verestie . . . . przyjazd	5	11	—	—
			po poł.		po poł.	
—	—	**Verestie** (Restaur.) odjazd	5	36	12	21
2.5	19	Bucece . . . . . . „	6	23	1	8
4	29	Leorda. . . . . . „	6	49	1	34
6	44	**Botuszani** (Restau.) przyj.	7	25	2	10
			wieczor.		po poł.	

Verestie-Botuszan.

Połączenia:

Pociąg mięszany Nr. 81 we **Verestie** z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 1, idącym ze **Lwowa** do **Roman**.

Pociąg mięszany Nr. 83 we **Verestie** z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 2, idącym z **Roman** do **Lwowa**.

Jazda trwa:

Z **Jass** do **Botuszan**: *Pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 60 i Nr. 2, i pociągiem mięszanym Nr. 83* **6** g. **31** m.

Z **Roman** do **Botuszan**: *Pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 2 i pociągiem mięszanym Nr. 83* . . . **4** g. **51** m.

Z Jas
w połącz. z Roman do Roman
do Paskani.

Mil	Kilometr.	Stacye	Pociąg posp. oso. Nr. 60 godz.	min.	Pociąg mięszany Nr. 62. godz.	min.
			rano		po poł.	
—	—	**Jassy** (Restauracya) (Odj.)	7	39	3	40
2	14	Kukuteni	—	—	4	5
3	23	Podul-Iloi	8	23	4	25
6	45	Tirgul-Frumos	9	8	5	19
8	61	Ruginosa	9	51	6	12
10	76	**Paskani** (Restaur.) (Przyj.)	10	14	6	37
		(Zmiana wozów)	Przed poł.		wieczór	
—	—	Paskani	10	34	6	57
8.5	63	Suczawa . . . (odchodzi)	12	31	9	54
55	417	Lwów . . . (przych.)	10	43	3	45
			wieczór		po poł.	

Połączenia:

Pociąg pospieszny osobcwy Nr. 60 w **Paskani** z idącym z **Roman** do **Lwowa** pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 2, i z idącym ze **Lwowa** do **Roman** pociągiem mięszanym Nr. 5.

Pociąg mieszany Nr. 62 w **Paskani** z idącym z **Roman** do **Lwowa** pociągiem mieszanym Nr. 6, i idącym ze **Lwowa** do **Roman** pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 1.

Jazda trwa:

Z Jass do Wiednia:

Pociągàmi pospiesznemi osobowemi Nr. 60 i Nr. 2 kolei Lwowsko-Czoruiowiecko-Jaskiej i p ciągami pospiesznemi kolei Karola Ludwika i północnej ces. Ferd. **33** g. **41** m.

Pociągami pospiesznemi osobowemi Nr. 60 i Nr. 2 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej w połączeniu z pociągiem mieszanym Nr. 4 ze Suczawy, z pociągami osobowemi kolei Karola Ludwika i kolei północnej cesarza Ferdynanda **45** g. **21** m.

Pociągami mieszanemi Nr. 62 i Nr. 6 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, pociągiem mieszanym kolei Karola Ludwika i *pociągiem kuryerskim kolei północnej cesarza Ferdynanda.* . . . **51** g. **49** m.

Z Jass do Roman:

Pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 60 i pociągiem mieszanym Nr. 5. . . . **4** g. **37** m.

Pociągiem mieszanym Nr. 62 i pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 1 . **4** g. **13** m.

Z Botuszan
do **Verestie.**

Mile	Kilometr.	Stacye	Pociągi mieszane Nr. 80 godz.	min.	Nr. 82 godz.	min.
			Przed poł.		po poł.	
—	—	**Botuszany** (Rest.) (odj.	9	39	2	54
2	15	Leorda . . . . . . „	10	16	3	31
3.5	25	Bucece . . . . . . „	10	56	4	11
6	44	**Verestie** . (Rest.) (odj.	11	39	4	54
			Przed poł.		po poł.	
		(Zmiana wozów).	po poł.			
—	—	Verestie . . . (odj.	12	4	—	—
2.5	17	Suczawa . . . (przyj.	12	31	—	—
49	372	Lwów . . . . . „	10	43	—	—
			wieczór			

Botuszany-Verestie.

Połączenia:

Pociąg mieszany Nr. 80 we **Veresetie** z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 2, idącym z **Roman** do **Lwowa.**

Pociąg mieszany Nr. 82 we **Verestie** z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 1, idącym ze **Lwowa** do **Roman.**

Z **Botuszan** do **Roman**: *Pociągiem mieszanym Nr. 82 i pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 1* . **4** g. **59** m.

Jazda trwa:

Z **Botuszan** do **Jass**: *Pociągiem mieszanym Nr. 82, pociągami pospiesznemi osobowemi Nr. 1 i Nr. 61* **6** g. **20** m.

Z Roman
w połączeniu z Jas i do Jas
do Lwowa, Krakowa, Wrocławia i Wiednia.

Mil	Kilometr.	Stacye	Pociąg miesz. os. Nr. 2 godz.	min.	Pociąg mieszany Nr. 4 godz.	min.	Nr. 6 godz.	min.
			prz.	poł.			po	poł.
—	—	**Roman** (Rest). (odj.	9	19	—	—	4	53
2	15	Mircestie . . „	9	43	—	—	5	31
2.5	19	Halaucestie. . „	—	—	—	—	5	43
5.5	40	**Paskani** (Res.) (prz.	10	24	—	—	6	27
		(od.	10	34	—	—	6	57
6.5	51	Hece-Lespitz . „	10	53	—	—	7	25
8	61	Dolhaska . . „	11	15	—	—	7	56
9.5	73	Liteni . . . „	11	35	—	—	8	26
11.5	86	**Verestie** (Res.) (prz.	11	56	—	—	8	56
		(odj.	12	4	—	—	9	16
13	99	Bordujeni . . „	—	—	—	—	9	45
13.5	103	**Suczawa**-Itzk. (pr.	12	31	po poł.		9	54
		(od.	1	19	1	52	10	54
14.5	111	Hatna . . . „	—	—	2	9	11	12
16	121	Milleschoutz . „	—	—	2	33	11	37
16.5	127	Istensegits . . „	—	—	2	44	11	51
17.5	133	Hadikfalva-Radautz	1	59	3	5	12	16
18.5	142	Ruda . . . . „	—	—	3	24	12	35
20	152	Czerepkoutz . „	—	—	3	51	12	59
21	159	Hliboka . . „	2	49	4	10	1	21
23	174	Kuczurmare . „	—	—	4	49	2	14
24.5	187	Volksgarten . „	—	—	5	18	2	47
25.5	193	**Czernowitz** R. (prz.	4	1	5	30	3	2
		(odj.	4	6	5	49	3	37
25.5	194	Sadagóra . . „	—	—	5	54	3	45
27	207	Łużan . . . „	—	—	6	14	4	13
28.5	216	Nepolokoutz . „	—	—	6	30	4	33
30	228	Śniatyn . . „	5	—	6	58	5	6
32	244	Zabłotów . . „	—	—	7	31	5	49
34.5	263	**Kołomyja** (Re.) (prz.	5	48	8	7	6	29
		(odj.	5	53	8	17	6	44
36	279	Korszów . . „	—	—	8	56	7	31
39	295	Ottynia . . „	—	—	9	34	8	16
42	318	**Stanislau** (R.) (prz.	7	6	10	12	8	53
		(odj.	7	11	10	32	9	18
44	333	Jezupol . . . „	—	—	11	—	9	56
45.5	347	Halicz . . . „	7	48	11	32	10	36
47	358	Bursztyn-Demianów	—	—	11	53	11	6
49	370	Bukaczowce (R.) „	8	27	12	30	11	49
51	387	Bortniki . . „	—	—	1	3	12	34
52	394	Chodorów . . „	—	—	1	19	12	58
53.5	407	Borynicze . . „	9	22	1	50	1	36
54.5	414	Wybranówka . „	—	—	2	8	2	2
55.5	422	Bóbrka-Chlebowice	—	—	2	26	2	20
57	433	Staresioło . . „	10	8	3	1	2	51
59	447	Siechów . . „	—	—	3	37	3	25
60.5	458	**Lwów** (R.) (prz.	10	43	3	58	3	45
			wieczór		rano		po poł.	
—	—	Lwów . . (prz.	11	28	5	5	5	5
45	342	Kraków . (odj.	7	33	3	18	5	39
100.5	760	Wiedeń . „	5	20	5	—	7	29
			po poł.		rano		wieczór	

Połączenia:

Pociąg pospieszny osobcwy Nr. 2 we **Lwowie** z pociągiem pospiesznym Nr. 2 kolei Karola Ludwika we **Verestie** z pociągami pospiesznemi Nr. 80 z **Botuszan** i Nr. 83 do **Botuszan,** w **Paskani** z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 60 z **Jass** i z pociągiem mięszanym Nr. 63 do **Jass.**

Pociąg mieszany Nr. 4 we **Lwowie** z pociągiem osobowym Nr. 4 kolei Karola Ludwika, w **Suczawie** z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 2.

Pociąg mieszany Nr. 6 we **Lwowie** z pociągiem mieszanym Nr. 8 kolei Karola Ludwika w **Paskani** z pociągiem mieszanym Nr. 62 z **Jass** i z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 61 do **Jass.**

Jazda trwa:

Z Roman do Wiednia:

Pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 2 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj i pociągami pospiesznemi kolei Karola Ludwika i *kolei północnej cesarza Ferdynanda.* . . . . **32** g. **1** m.

Pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 2 kolei Lwowsko-Czerniowiecho-Jasskiej w połączeniu z pociągiem mieszanym Nr. 4 ze Suczawy, pociągami osobowemi kolei Karola Ludwika i *kolei północnej cesarza Ferdynanda* . . . **43** g. **41** m.

Pociągiem mieszanym Nr. 6 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, pociągiem mieszanym kolei Karola Ludwika i *pociągiem kuryerskim kolei północnej cesarza Ferdynanda* . . . . . . **50** g. **36** m.

Liczby oznaczone ☐ wskazują godziny nocne od 6tej godziny wieczorem do 5tej godziny 59 minut rano.

Wiedeń w Maju 1872 r.

(1241-3-6)

Jeneralna Dyrekcya.

W numerze „Kraju“ z dnia 27 Października b. r. udzielonym mi łaskawie przez znajomych dopiero w tydzień po jego wydrukowaniu, znajduje się inserat Pani Julii Skrzyńskiéj wymierzony przeciw Witowi Hrabiemu Żeleńskiemu. Jako odwrotną stronę medalu, czuję się obowiązanym podać do wiadomości publicznéj fakt następujący: Po śmierci ś. p. Kryspina Hrabiego Żeleńskiego znalazł się testament, w którym tenże zapisał cały majątek synowi swemu Witowi Hrabiemu Żeleńskiemu, z obowiązkiem wypłacenia reszcie rodzeństwu legitimy, a do którego i żona moja należy. Wit Hrabia Żeleński nie korzystał z tego zapisu i dobrowolnie z własnego popędu zrzekł się majątku po ojcu na korzyść rodziny, kontentując się czwartą częścią indemnizacyi i tem, co za życia od ojca otrzymał, a co bynajmniéj sum bajońskich nie wynosiło. Czy taki człowiek zdolny jest do ciągnięcia nieprawych zysków z bankruta, od którego to rodzaju ludzi, z natury rzeczy, jak to zwykle bywa, nikt nigdy nic wycisnąć nie jest w stanie, każden bezstronny osądzi.

Kraków dnia 8go Listopada 1872 r.

(1924-1-3) **Leonard Wężyk.**

Nakładem Drukarni „Czasu“ W. Kirchmayera wyszedł i jest do nabycia w Administracyi tejże drukarni i we wszystkich księgarniach

za 25 centów

Kalendarz ścienny na rok 1873,

ozdobnie drukowany, zawierający prócz samego kalendarza także odmiany światła, kalendarz żydowski, tabelki stęplowe, ceny jazdy i ruch pociągów na kolejach galicyjskich, obliczenie wartości kuponów itd. (196 -1-3)

Sławny

Balsam Vetoriniego

powszechnie znany, niezawodny środek na cierpienia reumatyzmowe, nerwowe, fluksye, ból zębów, ból głowy, wszelkie kurcze, czkawki, biegunki z zaziębienia; leczy tak zwany *tic douloureux*, szkorbut; codzień używany z zimną wodą do płukania ust, chroni od zepsucia zębów, wzmacnia dziąsła i pozbawia nieprzyjemnego odoru ust, leczy wszelkie sparzenia i sieczenia bardzo szybko, podobnież wszelkie rany niebezpieczne, zastarzałe lub nieozaniedbane i chroni od zgorzeliny (Brand); leczy różne słabości ócz, niszczy opalenia od słońca, nadając twarzy czerstwość i delikatność, gładząc zmarszczki.

Cena jednego flakonu 1 złr. 50 c. w. a. Utrzymują ten balsam w KRAKOWIE pp. aptekarze *W. Redyk*, *Dr. Sawiczewski*, *J. Trauczyński*, *E. Stockmar* i pp. *J. Jahn*, *J. N. Walter*, — w Tarnowie p. Wielogórski, — w Bochni p. Niedzielski, — we Lwowie i na prowincyi każda prawie apteka i znaczniejsze handle.

Odznaczony medalem w Paryżu!!

Wielmożny Pan *G. A. W. Mayer* w Wrocławiu,

Fabrykant *tak doskonałego* białego syropu piersiowego.

Czuję się spowodowanym Wielmożnemu Panu z własnego popędu i będąc obowiązanym do wdzięczności, podziękować za Pański biały syrop piersiowy, który mi już od kilku lat a także i w tym roku *znowu tak wyborne usługi oddał* i pod względem swych uleczających działań na moje cierpienia piersiowe i kaszel zawsze uśmierzająco się pokazał. Postanowiłem więc syrop ten zawsze używać, jeżeliby moje cierpienia piersiowe wznowiły się, na co mój ciałotwór szczególnie w ostrzejszéj porze roku podczas wiatrów północno-wschodnich jest drażliwym. Czuję się w obowiązku złożyć Panu najszczersze moje podziękowanie i uważam za stosowne *polecić syrop ten najsumienniej wszystkim tym*, którzy podobnym cierpieniom piersiowym ulegają.

Pomimo moich 59 lat, po każdorazowem używaniu tak dalece byłem na zdrowiu pokrzepionym, że zawodowi mojemu z młodzieńczemi siłami mogłem znowu przewodniczyć.

Stosownie do rzetelnéj prawdy oddaję temu wyrobowi wszelkie moje uznanie.

Erfurt, 20 Lutego 1871 r.

Z wysokim szacunkiem
Ludwik Schellenberg,
właściciel drukarni i rządca, konserwator muzeum w tutejszéj ewangielickiéj ochronce.

(1882)

☞ Prawdziwy Syrop piersiowy jest zawsze do nabycia w Krakowie w aptece p. **Wiktora Redyka** i u p. *Piotra Krokiewicza* na Stradomiu, — w Tarnowie u p. *W. T. Wielogórskiego*, — w Przemyślu u p. *Edwarda Machalskiego*, — w Brzeżanach u p. *B. Fadenhechta*.

Proszę uważać na pieczątkę i etykietę.

Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z d. 7 Grudnia 1858 r. do L. 130/564.

Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę.

Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski

(Galizische Boden-Credit-Anstalt)

W KRAKOWIE,

na mocy §. 5 ustępu 5 Statutów zatwierdzonych d. 2 Maja 1872 r. do l. 5.155 i regulaminu zatwierdzonego reskryptem wysokiego c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 Września 1872 r. do l. 12.674.

z dniem 12 Listopada 1872 r.

otwiera w gmachu Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, w Rynku pod Nr. 19 na dole

☞ KASĘ WKŁADKOWĄ ☜

która przyjmować będzie za książeczkami wkładkowemi wszelkie wkładki pieniężne, począwszy od 1 złr. wa., i opłacać od takowych procent w stosunku

$5\frac{1}{2}$ od sta rocznie.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się następującego dnia po złożeniu.

Złożone wkładki do wysokości 300 złr. zwracają się za okazaniem książeczki wkładkowéj bez poprzedniego wypowiedzenia.

Z końcem każdego kwartału narosłe procenta przypisują się do kapitału dla dalszego oprocentowania.

(1970-1-3) **Dyrekcya.**

☞ Sieczkarnie gilotynowe. ☜



Sieczkarnie te urządzone są do ruchu ręcznego w dwóch wielkościach, a do ruchu parowego, wodnego lub konnego w trzech wielkościach. Najmniejszą sieczkarnią Nr. 1 może jeden człowiek w 12 godzinach roboczych rżnąć 70 korcy sieczki dla koni długości 12 linij, lub 40 centnarów siana, słomy na pościółkę itd. długości 1 cala. Na wszystkich tych sieczkarniach można rżnąć słomę, słomę na podściółkę, siano, trawę i słomę z kukurudzy od 2 linij do 2—4 cali w każdéj żądanéj długości.

Ceny tych 5 gatunków sieczkarń są **na miejscu w Leibnitz: Nr. I. złr. 45, Nr. II. złr. 65, Nr. III. złr. 70, Nr. IV złr. 100, Nr. V. złr. 150.**

Sieczkarnie te rozsyłam tylko za zaliczką lub poprzednią zapłatą; za naprzód nadesłane kwoty ręczę całym moim wolnym od długów majątkiem.

Do każdéj zakupionéj sieczkarni dodaję opis o używaniu tejże a na żądanie wysyłam cenniki z rycinami tych sieczkarń.

Te **sieczkarnie gilotynowe** znajdują się już od 15 lat w użyciu i uznane zostały do tego stopnia za najpraktyczniejsze, iż otrzymałem tak z kraju jak i zagranicy bardzo pochwalne listy i wiele medalów zasługi.

Liczba sprzedanych sieczkarń wynosi blisko 5.000 sztuk. (2030-1-3)

O łaskawe liczne zamówienia uprasza

Piotr Arnhofer,
Właściciel fabryki w **Leibnitz,** *stacya kolei południowéj w dolnéj Styryi.*

Mein weltberühmtes

Restitutions-Fluid

zu haben **nur** bei mir **selbst** oder bei **G. Ullrich, Wien, Judenplatz Nr. 9.**

Preis: $^1/_1$ Kiste fl. 20; $^1/_2$ Kiste fl. $10^1/_2$; $^1/_4$ Kiste fl. $5^1/_2$.

Carl Simon, Thierarzt, Erfinder des Restitutions-Fluid und Gründer der Fluid-Heilmethode. **Wien, II. Bezirk, Schiffamtsgasse 14.** (1759-6-12)

Z PARYŻA

powróciłam i przywiozłam najnowsze

Kapelusze

z najpierwszych magazynów

tudzież wielki wybór kwiatów, pióra strusie i fantazyjne w najmodniejszych kolorach, okrycia na głowę, kapiszony i t. d. które po najumiarkowańszych cenach polecam Szanownym Paniom.

M. Topolnicka
we Lwowie, plac halicki N. 1.

Zamówienia z prowincyi **zaraz** uskuteczniam. (1780-3-4)

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (1827-6-)

Hamburbsko-amerykańskie Towarzyst. akcyjne przesyłki pakunków.



Bezpośrednia jazda pocztowym statkiem parowym między

Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

Hawru dotykając zapomocą pocztowych statków parowych:

Silesia	w **Środę**	13 Listopada		z rana
Frisia	w **Środę**	20 „		
Westphalia	w **Środę**	27 „		
Holsatia	dto	4 Grudnia		
Thuringia	w **Środę**	11 Grudnia		z rana
Hammonia	dto	18 „		
Cimbria	dto	25 „		
Silesia	dto	1 Stycz. 1873.		

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100.** Międzypokład tal. **55.**

Między **Hamburg-Hawaną** i **Nowym-Orleanem,**
dotykając **Hawru** i **Santandru,**

Z Hamburga:	Z Hawru:	Z Santandru:	Z Nowego-Orleanu:
Saxonia, 30 listopada	**3 grudnia**	**6/7 grudnia**	**8 stycz. 1873.**
Vandalia, 1 lutego 1873.	**4 lutego 1873.**	**7/8 lutego 1873.**	**12 marca 1873.**

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **180,** międzypokład tal. **55.**

Bliższych szczegółów udziela: **August Bolten,** następca Wm. Millera w Hamburgu.

☞ Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: **Staar & Geishofer** w WIEDNIU, Neuer Markt Nr. **17** i p. **I. Eibenschütz** w KRAKOWIE. (33)

Żadna roślina na kuli ziemskiéj nie połącza tak szczęśliwie najzbawienniejszych skutków na wszystkie organa *oddechowe* i *trawienia* silnem, przeciągłem wzmocnieniem całego *układu nerwowego* i *mięśniowego* jak powszechny środek leczniczy indyjski *Coca* z *Peruwii*, co znakomitości jak *A. v. Humboldt*, v. Martino, Lanza i inni jako naoczni świadkowie całkowitego ubytku *gruźlicy płucnéj* (u mieszkańców w górach Andes) nadto bajecznéj siły Kokerosy (bez wszelkiego innego pokarmu) z podziwieniem poświadczają. Opierając się na tem, podciągnął prof. Dr. Sampson roślinę coca w swéj ojczyźnie starannym badaniom, których stanowczym ostatecznym rezultatem w najniebezpieczniejszych chorobach są (751-12-20)

Pigułki Cokowe Nr. I, II i III.

Pigułki Cokowe Nr. I sprawiają świetny skutek w *cierpieniach szyi* i *płuc* nawet wtedy, jeżeli choroba bardzo się rozwinęła; Nr. II usuwa najbardziéj zastarzałe trudne *trawienie*, nieżyt żołądkowy, *uciążliwości hemoroidalne*, brak apetytu itd. Nr. III jest najskuteczniejszym nawet niezrównanym środkiem lekarskim przeciw ogólnemu *osłabieniu nerwowemu*, śledziennictwu, macinnictwu, szczególniéj zaś przeciw szczegółowemu *osłabieniu* (upławom, nieudolności płciowéj męzkiéj itd.). Cena 1 pudełka 2 złr., 6 pudełek 10 złr. w. a. Obszerny opis znajduje się w naukowéj rozprawie o roślinie Coca, do nabycia bezpłatnie przez *aptekę pod Murzynami* (Mohrenapotheke) w Moguncyi. Główne składy na Austryę-Węgry utrzymują: *Ed. Haubner* w Wiedniu, am Hof, p. *v. Török* w Peszcie p. *Fürst* w Pradze, i p. *Schönaich* aptekarza w Bernie.

Gruntowna i szybka pomoc we wszelkich chorobach!
Utrzymanie zdrowia

polega po większéj części na *czyszczeniu* i *czystem utrzymaniu soków* i *krwi* i w popieraniu dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, najlepszym i najskuteczniejszym środkiem jest:

Balsam życia Dra Rosy.

Balsam ten odpowiada jak najlepiéj wszelkim tym wymaganiom; tenże ożywia całą czynność trawienia, tworzy zdrową i czystą krew, a ciału powraca dawną siłę i zdrowie.

Tenże jest na wszystkie utrudnienia w trawieniu, mianowicie: *brak apetytu, odbianie kwasu, rozdęcia, nudności, kurcz żołądka, zaflegmienie, cierpienia hemoroidalne, przepełnienie żołądka potrawami* itp., niezawodnym i doświadczonym środkiem domowym, który przez swą nadzwyczajną skuteczność ogólnie się rozpowszechnił.

Jedna wielka flaszka 1 złr., pół flaszki 50 cent.

Bardzo wiele podziękowań jest do przejrzenia.

Szanowny Panie **Fragner!**

Żona moja cierpiała na uporczywy kurcz żołądka, który powtarzał się dzień i noc z wielkiemi boleściami a przeciw któremu wszelkie używane środki bezskutecznemi i bez przyniesienia ulgi się okazały. Za poradą jednego dobrego znajomego uciekła się żona moja do Pańskiego *Balsamu życia Dra Rosy*, który okazał się rzeczywiście zadziwiający; kurcz żołądka zupełnie ustał a zdrowie i siła żony mojéj przez tyloletnią chorobę bardzo osłabionéj wracają napowrót. Czuję się zatem w powinności wyrazić Panu moje podziękowanie. Oby wszyscy podobnie cierpiący używali często Pańskiego balsamu, przez co z pewnością przyjdą do zdrowia. Proszony od moich sąsiadów, zamawiam zarazem 12 wielkich flaszek za zaliczką.

Z wysokim szacunkiem

Karlsdorf 10 stycznia 1871 r. **W. Meier,** właściciel gruntu.

Główny skład: Apteka „pod Czarnym orłem“ *B. Fragnera* w Pradze Nr. 205/3. w KRAKOWIE jedyny skład u p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym. Rozsyła się za zaliczką pocztową na wszystkie strony monarchii austryackiéj. (760-16-20)

GIEŁDA.

Nadzwyczaj dobre przyjęcie i szybkie utworzenie mojego 1 wielkiego Towarzystwa z $^1/_4$ miliona złr. kapitału zachęca mnie, bez zamiaru jednak bawienia się w grę giełdową na różnicę, tylko do podwyższenia niewątpliwéj bardzo korzystnéj spekulacyi giełdowéj, otworzyć niniejszem

drugie wielkie Towarzystwo spekulacyjne z 500 udziałami po 500 złr.

Wolno każdemu przystąpić z tylu udziałami, ile zechce. Celem łatwiejszéj przystępności wydawane będą do tego wielkiego Towarzystwa także $^1/_5$ części kwitów udziałowych po 100 złr. Uprasza się przy oświadczeniu przystąpienia do tego Towarzystwa złożyć zaraz całą kwotę. Dopłata do téj należytości nie nastąpi w żadnym razie, gdyż pieniądze użyte do najrzetelniejszéj spekulacyi giełdowéj, przez następne odebranie akcyj nigdy straconemi nie będą. Zanim to 2 wielkie Towarzystwo spekulacyjne z 500 udziałami podpisanem zostanie, odsetkuję wkładki kapitału po 10% na rok, a jeżeliby przeciw oczekiwaniu Towarzystwo to nie przyszło do skutku, w takim razie kwota bez potrącenia zwróconą zostanie. O każdym skończonym interesie zostaną Szanowni PP. uczestnicy stosownie do postanowienia 1 wielkiego Towarzystwa natychmiast zawiadomieni. Drugie to wielkie Towarzystwo tworzy się na 6 miesięcy, jednak co 2 miesiące przedłożonym zostanie rachunek o zysku ukończonego interesu. Po upływie 6go miesiąca wypłaconym zostanie natychmiast kapitał i zysk. Bez policzenia sensaryi (należytości maklerskiéj na giełdzie) kontentuję się 5% od czystego zysku, który osiągniętym zostanie. Także do urządzenia tego nadzwyczajnego Towarzystwa zostałem przez moich licznych przyjaciół wezwanym, a kto tylko jaką taką uwagę na przezemnie w życie wprowadzone, utworzone i kierowane Towarzystwa spekulacyjne zwrócił i zauważał, jak względnie krótkiego czasu na to potrzeba było, aby zebrać $^1/_4$ miliona na podobny wyżéj wzmiankowany cel, ten może się odważyć, uczestniczyć przy tem, gdzie tak wielkie połączone siły do ogólnie zadziwiających rezultatów doprowadziły, prowadzić będą. Celem przekonania się następuje mały przegląd dotychczasowych moich rezultatów:

Za pierwsze Towarzystwo	120 złr. za 8 miesięcy,	za dwudzieste pierwsze Towarzystwo . . 37 złr. za 4 miesiące,
za drugie Towarzystwo	124 złr. za 8 miesięcy,	za dwudzieste drugie Towarzystwo . . . 22 złr. za 3 miesiące,
za trzecie Towarzystwo	74 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste trzecie Towarzystwo . . . 31 złr. za 3 miesiące,
za czwarte Towarzystwo	76 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste czwarte Towarzystwo . . 25 złr. za 3 miesiące,
za piąte Towarzystwo	65 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste piąte Towarzystwo . . . 26 złr. za 3 miesiące,
za szóste Towarzystwo	71 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste szóste Towarzystwo . . . 26 złr. za 3 miesiące,
za siódme Towarzystwo	62 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste siódme Towarzystwo . . . 26 złr. za 3 miesiące,
za ósme Towarzystwo	59 złr. za 5 miesięcy,	za dwudzieste ósme Towarzystwo . . . 28 złr. za 3 miesiące,
za dziewiąte Towarzystwo	65 złr. za 5 miesięcy,	za dwudzieste dziewiąte Towarzystwo . . 24 złr. za 2 miesiące,
za dziesiąte Towarzystwo	53 złr. za 5 miesięcy,	za trzydzieste Towarzystwo . . . . . 20 złr. za 2 miesiące,
za jedynaste Towarzystwo	40 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste pierwsze Towarzystwo . . 20 złr. za 2 miesiące,
za dwunaste Towarzystwo	51 złr. za 5 miesiące,	za trzydzieste drugie Towarzystwo . . . 20 złr. za 3 miesiące,
za trzynaste Towarzystwo	43 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste trzecie Towarzystwo . . . 26 złr. za 2 miesiące,
za czternaste Towarzystwo	37 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste czwarte Towarzystwo . . 23 złr. za 2 miesiące,
za piętnaste Towarzystwo	40 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste piąte Towarzystwo . . . 18 złr. za 2 miesiące,
za szesnaste Towarzystwo	27 złr. za 3 miesiące,	za trzydzieste szóste Towarzystwo . . . 26 złr. za 2 miesiące,
za siedemnaste Towarzystwo	35 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste siódme Towarzystwo . . . 20 złr. za 2 miesiące,
za ośmnaste Towarzystwo	29 złr. za 3 miesiące,	za trzydzieste ósme Towarzystwo . . . 13 złr. za 1 miesiąc,
za dziewiętnaste Towarzystwo	30 złr. za 3 miesiące,	za trzydzieste dziewiąte Towarzystwo . . 10 złr. za 1 miesiąc,
za dwudzieste Towarzystwo	45 złr. za 3 miesiące,	za czterdzieste Towarzystwo . . . . . 8 złr. za 1 miesiąc,

któreto kwoty jako czysty zysk za każdy po 100 złr. wpłacony udział Sz. PP. uczestnikom gotówką w mojéj kasie wypłaconemi zostały.

Mam zamiar powyższe 40 Towarzystw złączyć w jedną wielką grupę, aby połączonemi środkami osiągnąć takie rezultata, które równie korzystny stosunek do wielkich Towarzystw tworzyć mają. Połączenie to nastąpi 1 Stycznia 1873 r.; bliższe warunki zostaną udzielone każdemu uczestnikowi z osobna. Wszystkie przy obliczeniu wykazujące się zobowiązania przejęte zostaną przez mój dom bankowy. Członkowie, którzy chcą wycofać swe wkładki, otrzymają takowe wypłacone gotówką wraz z dywidendą.

Wogóle oświadczam równocześnie, że jeżeli kto stojący ze mną w stosunku handlowym — z jakiegokolwiek powodu — czy to z osobistego zapatrywania się, czy też z powodu krytyk niektórych dzienników chcących odemnie coś wymusić, w danym razie stosunki handlowe ze mną zerwać chce, jemu w drogę żadnéj przeszkody stawiać nie będę; bez jakichkolwiek strącań, a z dopłaceniem wszelkich uzyskanych korzyści i z uwzględnieniem zobowiązań aż do miesiąca wystąpienia, kasa moja wypłaci, co się komu słusznie należeć będzie, a spodziewam się, że każdy wyjdzie ze spółki z wzajemnym szacunkiem.

Jeżelibym chciał wszystkim tym dziennikom zadosyćuczynić, które mnie ostremi krytykami do ogłaszania zmusić chcą, to w takim razie musiałbym rocznie kilkakroćstotysięcy zapłacić, a temsamem i korzyści moich Panów komitentów o tyleż ukrócić.

Ze zastrzeżeniem udowodnienia przez udzielone już mężom zaufania zawiadomienia miło mi oświadczyć niniejszem:

W I. wielkiem Towarzystwie osiągnął każdy udział zaraz w 1. miesiącu 70 złr. dywidendy.

Z szacunkiem **J. B. Placht,** Kantor dla spekulacyj funduszowych przy c. k. wiedeń. giełdzie,
Stadt, Werderthorgasse 7, in der Nähe der prov. Börse.

(2023-2-10) *Za przedruk nie płaci się.*

DARMO

i opłatnie przesyłam na żądanie mój obszerny illustrowany cennik towarów z chińskiego srebra w najlepszym gatunku

Fabryka towarów z chińskiego srebra.

M. L. Raudnitz
w Pradze.

(1935-3-12)

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 50 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

STOMATICON, Woda do ust

Dra Brunna, Dentysty kilku c. k. Zakładów w Gracu, uznana w skutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów. Cena flakonika 88 centów.

LIKIER ŻOŁĄDKOWY

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent. (1725-6-12)

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna, W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhechta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charkiego — s w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*